Nr 234 Dnia 10 września. Poniedziałek. Dnia 29 sierpnia (10 września) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 kop., każdy następny ra[illegible]

Małe ogłoszenia: za jed[illegible] raz pierwszy raz 2 kop., [illegible] następny raz 1½ kop.

Przewodnik adreso[illegible] 1 wiersz rocznie rs. 30. [illegible]nia do „Przewodnika” p[illegible] wyłącznie Biuro Ogłosze[illegible]mana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.



Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Mikołaja Wyz.
Wtorek: Prota Emiljana i Teodory
Środa: Walerego i Salezego MM.
Czwartek: Maurylijana Bisk.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 26.
Zachód „ „ 6 „ 27.

Długość dnia godzin 13 minut 01.
Ubyło „ „ 3 „ 42.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Podwyższenie św. Krzyża.
Sobota: Nikodema Kapł. Męcz.
Niedziela: Cyprjana B. i Eufemii.
Poniedziałek: 5-u ran św. Franciszka.

Przegląd polityczny.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung stała się gadatliwą kumoszką... Wspomnieliśmy już, że umieściła ona trzeci z kolei artykuł o stosunku Niemiec do Francji, nadając wywodom i przestrogom swoim formę odpowiedzi na uwagi *Journal des débats*. Nowy ten artykuł opiewa w całej osnowie swojej, jak następuje:

„Pomiędzy głosami prasy paryskiej posiadał *Journal des débats* w opinji publicznej zawsze stanowisko wybitniejsze, to też nic dziwnego, że jeden z artykułów tego dziennika w tych dniach ogłoszony, a oceniający krytycznie politykę niemiecką, zwrócił uwagę poważniejszych dzienników zagranicznych, pomimo, że wyłuszczone w nim zapatrywania nie wytrzymują krytyki przedmiotowej. *Journal des débats* poczytuje za główny istotny rys polityki niemieckiej dążność do odosobnienia Francji, gdy równocześnie ta sama polityka ma z wielką zręcznością i z powodzeniem paraliżować zbliżenie się innych mocarstw do Francji. Możnaby słusznie od dziennika, tak wielkie polityczne znaczenie posiadającego, żądać, ażeby twierdzenie swoje uzasadnił faktami z dziejów politycznych ostatnich lat dziesięciu, ale gdy możność dania dowodów wspomnianych wykluczają same wypadki, nie usiłował więc i *Journal des débats* szukać ich.

„Opierająca się na faktach i akcji, a nie na sentymentalnych objawach chwilowych uczuć polegająca ocena polityki niemieckiej, począwszy od ostatniej wojny, mogłaby przeciwnie skonstatować tylko przychylną i uprzejmą postawę Niemiec względem Francji we wszystkich kwestjach polityki zagranicznej, a która i w przyszłości okaże się taką, ilekroć sfera interesów francuskich nie przekroczy granic legalnych.

„W stosunku Francji do Niemiec nie żądamy nic innego, jak przestrzegania podstawy praw międzynarodowych, którą wytworzył pomiędzy obu narodami pokój frankfurcki, i który uszanowany rzetelnie przez obie strony, daje najlepszą rękojmię najzgodniejszych i najlepszych stosunków dla państw sąsiednich.

„Źródłem przemijających nieporozumień nie są bynajmniej nieistniejące zgoła manewry polityki niemieckiej, o których *Journal des débats* mówi, ale są niemi wyłącznie i jedynie głosy silniej podnoszone lub milknące niekiedy, spowodowane skłonnością francuską do przedstawiania traktatu, przeciw którego prawnemu istnieniu rozum wystąpić nie pozwala, za stan prowizoryczny; głosy zaś te dyktuje drażliwość narodowa i poczytuje zerwanie tego prowizorjum przy najbliższej sposobności za obowiązek honoru narodowego. Takie pojęcie stosunków międzynarodowych, zastosowane do ogólnego położenia, wywołałoby chaos i wojnę wszystkich przeciw wszystkim, nietylko więc ściślejszy interes Niemiec, ale całego świata cywilizowanego, musi się stanowczo sprzeciwić usiłowaniu, żeby obowiązujące traktaty poddawać w wątpliwość w sposób powyższy.

„Francja sama używała dobrodziejstw wynikających z poszanowania tego prawa publicznego, gdy się znajdowała w posiadaniu prawnem terytorjów pogranicznych, które w swoim czasie, korzystając z okoliczności pomyślnych, oderwała była od państwa niemieckiego. My zaś żądamy tylko od Francji, ażeby stan, spowodowany sprawiedliwością dziejową i traktatami, uznała bezwarunkowo, w celu utrzymania z nami trwałych stosunków przyjaznych. Od Francji zatem jedynie zawisło nadać stosunkowi swemu do Niemiec postać najprzyjaźniejszą.

„Czy natomiast Francja usiłować będzie zmienić obecny stan prawny na własną rękę, czy wspólnie z licznym zastępem sprzymierzeńców, w to Niemcy nie wchodzą bynajmniej, gdyż w takim razie mamy tylko jeden obowiązek obrony swojego prawa, choćby do ostatniego żołnierza.

„W którąkolwiek zresztą inną stronę zwróci naród francuski swoje spojrzenia w celu rozszerzenia granic swego wpływu, nigdzie nie spotka się z rywalizacją niemiecką. Życzenia Niemiec ograniczone są ich prawami, których bronić naród nasz zawsze jest zdecydowany. Niemcom nie można zatem czynić zarzutu, jakoby miały zamiar naruszenia pokoju, zarzut ten bowiem może jedynie tych spotkać, krórzy nieustannie usiłują zwrócić nadzieje wielkiego narodu ku celom nielegalnym, które osiągniętemi być nie mogą.

„Wszyscy mężowie stanu, którzy od pokoju frankfurckiego kierowali losami Francji, mogą zaświadczyć, że zagraniczną politykę ich kraju traktowano ze strony niemieckiej zawsze jaknajprzychylniej. Polityka ta nie jest bynajmniej ubogą w powodzenia, które mogą zarówno narodowe uczucie francuskie, jak i materjalne interesy narodu zadowolić bezwarunkowo. Rezultaty właśnie tej polityki powinny być najważniejszą przestrogą, ażeby nie szukano celów rozwoju narodowego w kierunku, które mu, wbrew zapewnieniom apostołów odwetu, sprzeciwiają się stanowczo prawo i rozum.”

Tak mówi „wielki rabin” z placu Wilhelmowskiego... A i dlaczegoż nie ma mówić dosadnie i zamaszyście, kiedy Europa upodobała sobie w padaniu plackiem przed jego wielkością. Czytając ostatni numer *Pall Mall Gazette*, dostaje się zawrotu głowy w obliczu dobrodziejstw, które wedle londyńskiego bałwochwalcy księcia Bismarka przewaga Niemiec nad Europą światu przynieść miała... Najstarszy mąż stanu, wychowany w szkole równowagi europejskiej, nie byłby przed kilkunastu laty uwierzył, mówi *Pall Mall Gazette*, aby tak olbrzymia przewaga wpływu spocząć mogła w rękach jednego rządu bez poważnego zagrożenia pokojowi, niezawisłości i ogólnej pomyślności Europy. Po trzynastoletnich wszakże doświadczeniach (od r. 1870) żaden bezstronny spostrzegacz nie ośmieli się zaprzeczyć, iż niemiecka przewaga była „najzdrowszym elementem ogólnego położenia europejskiego”. Wielka ta „siła pokojowa” zapewniła Europie największe korzyści i gdyby można być pewnym, iż tenże sam kierunek roztropny i mądry polityki niemieckiej utrzyma się i nadal, zapewne nie byłoby, oprócz garstki szowinistów francuskich, dojrzałego człowieka w Europie, któryby wobec polityki takiej nie zawołał: *Esto perpetua!* To wszystko mówi *Pall Mall Gazette* i dodaje: „Anglja nigdy nie czuła głębiej, jak obecnie, olbrzymich korzyści, jakie spłynęły na Francję z obalenia przez Niemcy cesarstwa, a na Europę z uwolnienia jej od niespokojności francuskich próżnostek”.

Ciekawi jesteśmy, czy zanim rok ubieży od daty owego peanu na cześć wszechmocy i wszechopatrzności Niemiec, *Pall Mall Gazette* mogłaby powtórzyć te słowa, tak patetycznie obwołujące błogosławieństwa pokoju, jakiemi Europę obdarzył książę Bismark. Czy nazwałaby i wówczas przymierze austrjacko-niemiecko-włosko-rumuńsko-serbsko-hiszpańskie barjerą, o którą łamać się muszą ci, którzy pragną zamącić pokój?

Kölnische Ztg zamieściła depeszę z Konstantynopola, w której zaprzecza doniesieniom londyńskich

---

10)

PARYŻANIN.

KARTKA Z KRONIKI PARAFJALNEJ

przez

Wołodego Skibę.

(Dalszy ciąg.)

V.

Na salonowca paryskiego przyszła teraz kolej oniemieć.

Nie był on bardzo wymagającym, jak o tem mieliśmy już sposobność się przekonać. Jedna Zuzia — sam to wyznał przed sobą — byłaby mu wystarczyła do uprzyjemnienia krótkiego pobytu w domu wujostwa, w którym widocznie nie spodziewał się zastać więcej piękności i to stojących nieskończenie wyżej po nad kategorją subretek.

Tymczasem nagle ujrzał przed sobą dwie damy, których widok go olśnił. Obie były piękne niepospolicie, chociaż zupełnie niepodobne do siebie.

Pani Wandalska, przypominająca typ paryżanek, zajęła go przedewszystkiem i przykuła jego uwagę silniej niż pani Horyńska, której piękność w pierwszej chwili musiała być trochę niezrozumiałą dla przywykłego do innej charakterystyki kobiet wychowańca nadsekwańskiej stolicy.

Na panią Natalję zatem zwrócił przeważnie swoje obserwacje i nim po wymianie ukłonów przyszło do rozpoczęcia rozmowy, już zauważył, iż gdyby była prawdziwą paryżanką, możeby trochę inakszych barw dobrała do swego stroju. Nie przyszło mu na myśl, że pani Wandalska była jeszcze w owej półżałobie, którą już zobowiązała się zrzucić na jego intencję.

Stosownie do charakteru gospodyni pani Horyńska pierwsza zaczęła rozmowę.

— Tak rzadkiem to jest zjawiskiem — rzekła, naturalnie po francusku — żeby cudzoziemcy, ziomkowie pańscy, podróżujący dla przyjemności, nasze strony obierali za cel podróży, iż zaraz przy powitaniu muszę panu wyrazić wdzięczność, żeś do naszego kraju skierował drogę i nie pominął naszego domu.

— A ja — odpowiedział gość bez zastanawiania się i namysłu — teraz dopiero przekonywam się, jaki mną kierował instynkt szczęśliwy...

Słowa te, przywykłemu do banalnych frazesów salonowej konwersacji paryżaninowi wyszły z ust prawie bezwiednie. Nie myślał o nich, nie miał na to czasu. W odezwaniu się pani Horyńskiej miał dowód, że legenda o cudzoziemskim hrabi, który dla przyjemności podróżuje po Polsce, przyjęła się nie tylko pomiędzy woźnicami i subretkami, lecz grasuje również w salonie. Dwie piękne panie, które doń wyszły, ażeby go powitać, były oczywiście tak samo jak Kajetan i Zuzia przeświadczone, iż mają przed sobą francuskiego hrabiego, którego żaden węzeł prócz ciekawości z naszym krajem nie łączy. Nasz paryżanin nie mógł sobie wytłumaczyć, jakim sposobem ta plotka tak się rozpowszechniła i tak bezwarunkową w całej Narajówce znalazła wiarę.

Gdyby był paryski gość państwa Horyńskich mógł widzieć przesuwającą mu się przed oczyma całą genezę tej wieści, tak jak my ją widzieliśmy, byłby przyszedł do przekonania, że plotki i pogłoski fałszywe nie są zazwyczaj dziełem jednego autora, lecz wynikiem licznej kollaboracji częstokroć nie wiedzących wzajem o sobie współpracowników, którzy z prostej czyjejś pomyłki, z jakiegoś nieporozumienia lub mimowolnego złudzenia, dodając ze swej fantazji szczegół po szczególe, tworzą całość, której pochodzenia i szybkiego rozwoju zrozumieć później niepodobna.

W tym wypadku na powstanie pogłoski o hrabi de Ventreneuf wpłynął przedewszystkiem ten, co sobie nad jej wytłumaczeniem najbardziej teraz łamał głowę, a mianowicie pan Franciszek Grzmicki. Gdyby był zatelegrafował po polsku, całej tej mistyfikacji nie byłoby niezawodnie. Intelektualnym sprawcą fałszywej pogłoski o sobie był zatem sam nasz paryżanin, chociaż zdziwiłby się niezawodnie niezmiernie, gdyby mu to za pomocą dokumentów i świadków udowodniono, tak dalece w krótkim przebiegu z ust do ust, przez niewinne dodatki i upiększenia, rzecz pierwotna do niepoznania się zmieniła.

Daily News, jakoby Turcja w ostatnich czasach zbliżyła się do Rosji, zrażona do Niemiec chłodnem przyjęciem, jakie w Berlinie znalazła jej oferta przystąpienia do przymierza austrjacko-niemieckiego. Korespondent stambulski *Kölnische Ztg* zapewnia, iż sułtan nie ofiarował się nigdy z zamiarem wprzężenia się do rydwanu austrjacko-niemieckiego, nie mógł więc przeto chłodnego doznać przyjęcia. Pobudką do nawiązania serdeczniejszych stosunków z Rosją przez sułtana była raczej polityka, od pewnego czasu przyjęta przez Anglję, w rzeczach Egiptu, Armenji tureckiej i kanału sueskiego, polityka obliczona tylko na to, aby ustawicznie nękać, drażnić i upokarzać Turcję. Odkąd Anglja zerwała z historycznemi tradycjami swej polityki orjentalnej, sułtan uważa ją istotnie za swego wroga i dlatego szuka oparcia o Rosję, będącą, jak wiadomo, od wieków nieubłaganą antagonistką interesów angielskich na wschodzie.

Gaulois podaje sensacyjną wiadomość, jakoby poseł niemiecki w Paryżu, książę Hohenlohe, bawił dnia 26-go z. m. w Monza i w Medjolanie, gdzie odbył kilka konferencyj z królem Humbertem.

Król Alfons hiszpański zabawił w Paryżu przez czwartek. W ciągu dnia przyjmował hr. Paryża i— pana Challemel Lacour. Ani prezydenta rzeczypospolitej ani p. Ferry nie było w tym dniu w stolicy.

Część nieprzejednanych legitymistów francuskich, stanowiących przyboczną gwardję hr. Chamborda, jakoto hr. Blacas, hr. Damas, baron Raincourt, Chevigné i kilku innych, nie przyłączyła się do powszechnego aktu uznania hr. Paryża za głowę „domu Francji" i wysłała kontradies do — Don Karlosa. Mają oni podobno zamiar ofiarować tron francuski synowi tegoż, księciu Jaime. Don Karlos wszakże wytrawniejszym jest od nich rachmistrzem, gdyż nie łudząc się praktyczną doniosłością hołdu, złożonego przez kilku romantyków legitymizmu, napisał list do przyjaciela swojego, pana Nocedal, w którym powiada: „Nigdy nie czułem głębiej, jak w owym dniu okropnym złożenia do grobu ziemskich szczątek króla Henryka, siły nierozerwalnych ogniw, jakie łączą mię z Hiszpanją. Tylko do Hiszpanji należę i zawsze należeć będę."

Br. Z.

W obronie zasady wzajemności w ubezpieczeniach.

W nrze 223-im *Kurjera Warszawskiego* zamieszczony został artykuł pióra Fr. Ol .p. t. „Instytucje asekuracyjne", odsądzający towarzystwa ubezpieczeń na wzajemności oparte od racji bytu i składający natomiast los ubezpieczeń naszego kraju wyłącznie w ręce towarzystw akcyjnych.

Wniosek taki wymaga kilku słów wyjaśnienia i sprostowania.

Wprawdzie wiadomo nam dobrze, iż w ustroju organizmu asekuracyjnego dwa systemy, wzajemny i akcyjny, mają zarówno poważnych orędowników, jak gorących przeciwników—i że kwestja co do wyższości jednego lub drugiego dotychczas w świecie naukowym rozstrzygniętą nie została—ale pozostawiając też na stronie rzecz osobistych zapatrywań i nie wdając się z tego powodu w argumenta teoretyczno-polemicznej natury, sprostujemy stronne i z faktycznym stanem rzeczy niezgodne rozumowanie.

Miałażby w istocie, jak utrzymuje p. Fr. Ol., idea wzajemnego ubezpieczenia u nas nie być niczem innem, jak tylko chwilową „reakcją" przeciwko rozwielmożnionemu monopolowi przedsiębiorstw akcyjnych—reakcją ulegającą zagładzie z chwilą liczebnego wzrostu akcyjnych spółek asekuracyjnych? Możnaż utrzymywać, że instytucje wzajemnych ubezpieczeń są to stowarzyszenia zawsze tylko lokalne, drobne, bez znaczniejszych funduszów, gwarantujących poszkodowanym sprawiedliwą remunerację doznanych strat?

Przez wzgląd choćby tylko na długoletnią pożyteczną działalność b. instytucji rządowej wzajemnych ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, oraz na świetny rozwój Towarzystwa wzajemnego krakowskiego, zawiązanego przed 22-u laty z długiem złr. 15,000, zaciągniętym na pokrycie wydatków organizacyjnych, a posiadającego dzisiaj miljony w kapitale gwarancyjnym i dającego 20—30% dywidendy—niepodobna zgodzić się z autorem, jakoby „przyszłość sprawy asekuracyjnej w kraju naszym leżała nie w instytucjach wzajemności, lecz wyłącznie w przedsiębiorstwach akcyjnych".

Podobny aksjomat w odniesieniu do innych krajów odpierają również same fakta. W całej bowiem Europie instytucje wzajemne funkcjonują obok akcyjnych, nie ustępując bynajmniej tym ostatnim ani pod względem rozwoju interesu, rękojmi dla ubezpieczonych, ani wreszcie śledzenia za potrzebami czasu i postępu.

W Niemczech np. operuje w dziale ogniowym 35 większych towarzystw wzajemnych, nie wliczając stu kilkudziesięciu pomniejszych stowarzyszeń t. z. „Brandgilden". W liczbie wzajemnych instytucyj niemieckich przypominamy najpotężniejszą w Europie instytucję ogniową *Gotajską*, założoną w roku 1821-ym, dającą dziś stowarzyszonym dywidendę 77% i wyżej.

W Austrji istnieje krajowych, akcyjnych towarzystw tylko 9, wzajemnych zaś, nie licząc filij zagranicznych, 17. W ich rzędzie krakowska instytucja cieszy się zasłużonem uznaniem i rozgłosem nawet poza granicami Galicji.

We Francji funkcjonują również z jednakiem powodzeniem obie formy, wraz z wytworzonym systemem mięszanym. Dekret z dnia 22-go stycznia r. 1868-go, wydany w rozwinięciu ustawy z dnia 22-go lipca r. 1867-go, pozostawił nawet zakładaniu instytucyj wzajemnych ubezpieczeń—z wyjątkiem życiowych—znaczne ułatwienia, zwalniając je od formalności przepisanych art. 37 K. H. dla przedsiębiorstw akcyjnych. Artykuły zaś 87—89 projektu nowego prawa parlamentarnego o towarzystwach ubezpieczeń wzmacniają znowu nadzór państwowy specjalnie dla spółek akcyjnych i wymagają dla nich bezwarunkowo koncesji rządowej.

Jedynie w przemysłowej, zasobnej w kapitały Anglji, tudzież w Stanach Zjednoczonych Ameryki rozwija się system głównie akcyjnych towarzystw ogniowych.

Odnośnie do innych działów ubezpieczeń, towarzystwa wzajemne na całym kontynencie zajmują obok akcyjnych poważne a nieraz przeważne stanowisko.

Co do Cesarstwa, jeśli narzekać można na niewystarczającą tutaj ilość towarzystw asekuracyjnych, to jednakże nie można twierdzić, że brak ten wypełnić są w stanie tylko nowe *akcyjne* przedsiębiorstwa. Przeciwnie, i w Cesarstwie idea wzajemnych ubezpieczeń zaczyna rozwijać się i niewątpliwie wzrostu urządzeń asekuracyjnych należy oczekiwać w tym ostatnim kierunku.

Sądzimy przytem, że istniejącego tam i u nas złego nie wykorzeni liczebny wzrost towarzystw o stałej premji i reforma prawodawstwa akcyjnego. Powiedzielibyśmy nawet, że ostatecznie brakuje nam nie towarzystw ubezpieczających, nie objektu do ubezpieczenia, ile raczej... ubezpieczonych. Przyrost zaś tych ostatnich nastąpić może dopiero z nastręczeniem każdemu, ubogiemu czy bogatemu, możności łatwego, taniego i pewnego zabezpieczenia dobytku.

Złudną jednak jest rzeczą mniemać, iżby powiększenie się liczebne przedsiębiorstw akcyjnych miało rozwinąć silniejszą konkurencję i wpłynąć na zniesienie dzisiejszej uciążliwej konwencji premjowej, aby obniżyło wygórowane taryfy i wreszcie przeniknęło do wnętrza chat wieśniaczych, dworków szlacheckich i do kramów małomiasteczkowych, dotychczas, jak każdemu wiadomo, pozbawionych dobrodziejstwa ubezpieczenia, bo przedstawiających ryzyka przez akcjonarjuszów niepożądane.

Niemniej trudno spodziewać się polepszenia stanu rzeczy od reform czysto prawodawczej natury, lub od zmian z łona samych zarządów towarzystw pochodzących, ile że te ostatnie nie dotyczą samego rdzenia rzeczy, t. j. kierunku zasadniczego i podstawowej zasady asekuracyjnej.

Cokolwiekbądź, pożary wynikają najczęściej z nieostrożności ludzkiej, albo podpalenia, zwykle w widokach asekuracyjnych. W jednym i drugim razie, obok należytej represji sądowej i odpowiednich środków przeciw-pożarnych, tylko solidarna odpowiedzialność uczestników towarzystwa wzajemnego, wytwarzając sąsiedzką kontrolę, baczniejszą czujność i pohopniejszy współudział w ratunku w razie wybuchłego pożaru, najskuteczniej może wpłynąć na zmniejszenie się strat pogorzelowych ilościowe i jakościowe. Bodziec własnego interesu zastępuje tu najskuteczniej wszelkie postronne usiłowania.

Problematyczną bowiem wydaje się nam skuteczność owych środków zaradczych w rodzaju np. tych, jakie projektuje francuski syndykat towarzystw asekuracyjnych, a mianowicie: ażeby w polisach dotyczących ubezpieczeń ogniowych, jak w biletach bankowych, zamieszczać ostrzeżenie, „iż podpalacz ulega karze śmierci",—iżby za pośrednictwem prasy publikować wykazy statystyczne rozmyślnych pożarów—ustanowić taksę nagród dla osób, przyczyniających się do wykrycia podpalacza—zobowiązać poszkodowanych w pewnych wypadkach do odbudowy itp. Są to przecież środki po części nie nowe i stosowane już przez inne towarzystwa—bezskutecznie.

Kończąc niniejszych kilka uwag, jakie nam nastręczył artykuł *Kurjera*, uczyńmy jedno zastrzeże-

---

Rozpoczęcie rozmowy przez panią Horyńską, wskazało gościowi paryskiemu, że ona jest gospodynią domu i to stało się dla niego nowym do zdziwienia powodem.

Wiedział o tem, że starszy brat jego matki, pan Cezary, musiał być już człowiekiem dobrze podstarzałym, a chociaż także nie było mu obce, iż pan Horyński po utracie pierwszej małżonki wstąpił w drugie związki, nie posądzał go jednak wcale o tak młodą i o tak piękną drugą żonę. Podtatusiali wdowcy zwykle są mniej wymagającymi i—według teorji francuskiej — jeżeli dbają o własny spokój, wybierać zwykli za drugie małżonki osoby trochę poważniejsze wiekiem i mniej czarujące wdziękami. Jeżeli pan Cezary nie uczynił tego, to, zdaniem naszego paryżanina, popełnił błąd niedarowany.

— *Oh! mon oncle, que je te plains!...* Oh! jakże mi cię żal, mój wujaszku — powtarzał w myśli od czasu do czasu siostrzeniec pana Cezarego, ilekroć kontemplacja powabów pani Wandalskiej nie przeszkadzała mu spojrzeć na panią Horyńską.

I zawsze w takich razach z ciekawością rzucał okiem na drzwi, jak gdyby był pewnym, że z poza osłaniającej je portjery ukaże się lada chwila owa w komedji i w romansie francuskim niezbędna, a i w życiu nadsekwańskiego społeczeństwa dosyć powszechna postać — młodego, przystojnego przyjaciela domu.

Przenikliwość zawodziła go jednak. Portjera pozostawała nieporuszoną i konieczny w jego pojęciu uzupełniacz małżeńskiego stadła nie ukazywał się wcale.

— Nic to nie szkodzi—pomyślał nasz paryżanin—jestem pewny, że go poznam do jutra, pojutrze zostaniemy przyjaciołmi, a w dwa dni później zwierzy się przedemną...

Rozpoczęta rozmowa toczyła się gładko i w taki sposób, że nasz paryżanin, chociażby nawet chciał, nie byłby w możności wtrącić do niej sprostowania błędnych wieści, jakie się o nim na całej przestrzeni od Borków Wielkich aż do Narajówki rozniosły. Obie panie rozmawiały z nim tak, jak gdyby im na tem zależało, ażeby utrzymać rozmowę w sferze najdalszej od wszelkich osobistych wyjaśnień.

Nie czyniły one tego bynajmniej przez jakąś gadatliwość parafjalną, która schwyciwszy gościa nie pozwala mu przyjść do słowa. Owszem, byłyby rade dowiedzieć się o nim od niego samego coś więcej, ale jakoś nie wypadało badać go o to, o czem zapewne wiedział dokładnie pan Cezary, jak się tego z kartki pisanej przez Bronisię domyślać należało. A na zobaczenie się z mężem pani Horyńska, zajęta zmianą tualety i rozpisywaniem zaproszeń, nie miała czasu.

— Obawiamy się jednak—wtrąciła się do rozmowy pani Wandalska—żeby pan, przywykły do wielkiego miasta, wychowany w stolicy świata, nie zanudził się w naszem ustroniu.

— Gdybym nawet miał tę obawę—odpowiedział prawdziwie po parysku gość — od chwili ujrzenia pań byłbym z niej wyleczony. Tak jest... w tej chwili z całą szczerością oddaję cichej wiosce pierwszeństwo nad gwarną i wrzawliwą stolicą...

— Grzeczność tak panu mówić każe, lecz niełatwo byłoby wykazać tę wyższość — zauważyła młoda wdówka...

— Owszem pani—zaprotestował paryżanin—jako wychowaniec stolicy Francji, nie przeczę, że i miasto ma swoje powaby, ale piękności miasta są dla wszystkich, dla tłumu, a powaby wsi dla niewielu wybranych... Miasto porównałbym ze sprzedajną heterą, która swe wdzięki każdemu kto zapłaci odsłania, wioskę z piękną, szanującą swoją godność kobietą, która tylko wybrańców swego serca obdarza w tajemnicy pieszczotą...

Dwie panie spojrzały po sobie.

Twarz pani Horyńskiej oblał żywy rumieniec, pani Wandalska zarumieniła się zlekka.

Obie spuściły oczy, jakby pomieszane cokolwiek.

Paryżanin nie mógł sobie zdać sprawy z tego wrażenia swoich słów. Wychowany zdala od kraju nie mógł pojąć, że na parafji podolskiej nie mają codziennego kursu frazesy o heterach odsłaniających każdemu swe powaby i o kobietach „szanujących swą godność", które tajemniczemi pieszczotami obdarzają swoich „wybrańców" w liczbie mnogiej. Ażeby przełknąć te dwa porównania, które w Paryżu nie pobudziłyby najwyszukańszej drażliwości kobiecej, panie Helena i Natalja musiały sobie przypomnieć, że ich gość przybył prosto z nad Sekwany i że w książkach francuskich, których czytały wiele, z podobnemi zdaniami spotkać się można na każdej karcie...

Zabrakło im jednakże odpowiedzi. Nie mogły mieć za złe paryżaninowi, że posługuje się w rozmowie takiemi obrazami i figurami retorycznemi, jakich używają najprzyzwoitsi nawet i najwykwintniejsi francuzi, ale trafić w ton tej rozmowy trudno im było.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

nie. Niechaj nikt nie posądzi nas o optymizm dla tworzących się ostatniemi czasy w kraju drobnych stowarzyszeń wzajemnego ubezpieczenia szkód pogorzelowych. Chętnie zgodzimy się na to, że kontraktom asekuracyjnym wiele zarzucićby można, tak pod względem formalnym, jak i zasadniczym. Ale z tem wszystkiem trudno dzisiaj przesądzać o pożytku, jaki w przyszłości przynieść one mogą.

To tylko zdaje się być pewnem, że stowarzyszenia te nietylko są reakcją przeciw zmowie towarzystw akcyjnych, ale owocem głęboko tkwiącej w naszem społeczeństwie skłonności do wzajemności w ubezpieczeniach—i z czasem ułatwić mogą tyle pożądane wytworzenie u nas formalnego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Do takiej zaś instytucji przejdą bezwątpienia całe legjony, ubezpieczające się dziś z konieczności w towarzystwach akcyjnych.

Rola tych ostatnich ograniczy się wówczas na pomocy reasekuracyjnej i spółudziale w znaczniejszych ryzykach, przekraczających tablice maksymalne wzajemności.

Bronisław Mayzel.

(*Przyp. red.* Inkryminowany artykuł *Kurjera* miał na względzie instytucje asekuracyjne w ogóle, p. Mayzel zaś mówi wyłącznie o towarzystwach ubezpieczenia od ognia. Ztąd nieporozumienie. Wątpimy, ażeby p. M., pomimo całej obrony zasady wzajemności, chciał ją stosować do wszystkich działów asekuracyj. Wysoce rozwinięte życie społeczne zachodu wytwarza takie rodzaje ubezpieczeń, o których my nie mamy nawet jeszcze pojęcia, a które wszędzie i zawsze mogą powstawać i rozwijać się jedynie za sprawą pojedyńczych, bardziej przedsiębiorczych jednostek, za sprawą przedsiębiorstw akcyjnych. Dość wspomnieć o ubezpieczeniach transportów, statków, życia podróżnych, ruchomości od kradzieży, że pominiemy tu takie działy, jak ubezpieczeń szczęścia w małżeństwie, które w naszych pojęciach mogą nawet trącić ekscentrycznością amerykańską, chociaż... są faktem. Czyż i takie ubezpieczenia mają się urządzać na zasadach wzajemności? Stając na gruncie wniosków ogólnych i biorąc pod uwagę cały ogrom urządzeń asekuracyjnych, niewątpliwie przyznać musimy, iż „przyszłość sprawy ubezpieczeń leży w instytucjach akcyjnych", tj. w przedsiębiorstwach prywatnych, rozporządzających właściwym kapitałem zakładowym. Drugim celem inkryminowanego artykułu było wskazać obecny kierunek w prawodawstwie zachodniem o ubezpieczeniach, kierunek obrony urządzeń akcyjnych. Kierunek ten jest również faktem i p. M. go nie odpiera... Schodząc od wniosów ogólnych do szczegółów, naturalnie chętnie każdy się zgodzi na słuszne wyjątki, do których przedewszystkiem zaliczyć wypada dział ubezpieczeń ogniowych. Lecz też w tym względzie pomiędzy autorem artykułu *Kurjera* a p. M. nie zachodzą wielkie różnice...)

Kat.

Marwood, słynny kat angielski, przeniósł się *ad patres*.

Bezpośrednią, jak wspomnieliśmy onegdaj, przyczyną śmierci było zapalenie płuc połączone z żółtaczką, pośrednią zaś nadmierne używanie alkoholicznych trunków. Między ludem atoli krąży wieść głucha, iż Marwood padł ofiarą zemsty fenjan, tak jak Carey i wielu innych.

Zanim autopsja ciała należycie rzecz tę wyjaśni, dzienniki zagraniczne poświęcają tej typowej osobistości wspomnienia pośmiertne, jednomyślnie podnoszące wielką gorliwość i biegłość zmarłego kata w spełnianiu swoich obowiązków.

Gdy w roku 1871-ym po ustąpieniu Calcrafta, pełniącego od lat kilkunastu urząd katowski, ogłoszono konkurs na najzręczniejszy sposób operowania skazanych, Marwood zwyciężył w turnieju współzawodników i wkrótce szeroką wyrobił sobie klijentelę. Wzywano go wszędzie, gdzie tylko okazała się potrzeba zgładzić kogo legalnie ze świata.

Kat, cieszący się powszechnem uznaniem, zamieszkał w Horncastle, w prowincji Lincolnshire. Dom przylegający do kościoła, prosta niska chałupa, służył mu za schronienie. Marwood założył tam sklepik z obuwiem i skromne z tej gałęzi przemysłu ciągnął zyski — katem zaś był z powołania. Chodziło mu o zaprowadzenie ulepszeń w kunszcie wieszania i wiek cały strawił nad wynalezieniem wzorowego — stryczka.

Poprzednik jego, Calcraft, nie wieszał swych klijentów, lecz dusił ich. Marwood zastosował sznur do wagi, wzrostu, a nawet temperamentu delikwenta, i osiągał przez to jaknajpomyślniejsze rezultaty.

Nigdy nie chciał mieć pomocnika, pomimo, iż w Anglji skazani wstępują na szafot bez kurtki złoczyńców, ściskającej ramiona, i zostają tam sam na sam z katem. „Nie będą mi stawiali oporu — mawiał — bo każdemu z nich szepnę zręcznie do ucha, iż postaram się, aby nic nie cierpiał."

Istotnie, wszystkie egzekucje dokonywane przez Marwooda odbywały się we wzorowym porządku.

W początkach swego zawodu pracował on *incognito*— ani żona, ani dzieci nie domyślały się powodu jego wycieczek. Dopiero gdy stał się niejako uprzywilejowanym, oficjalnym katem, przyznał się do funkcji, o której zawsze wspominał z przejęciem, jakby mu wielki zaszczyt przynosiła.

Wtedy to nad drzwiami jego mieszkania pojawił się wielki, żółtemi literami skreślony napis: *Marwood — Crown-office*.

Śmierć zaskoczyła go w 64-ym roku życia. Usposobienia wesołego, jowjalny i prostoduszny, Marwood zawsze chętnie udzielał nawiedzającym go reporterom wszelkich objaśnień. Jak kalif Bagdadu lubił tłum, ale nie lubił być poznanym. Wezwany na egzekucję, zawsze innym niż się spodziewano przybywał pociągiem w celu uniknięcia zbiegowiska ciekawych, a za nic w świecie nie pozwolił nigdy zdjąć z siebie fotografji.

Za każde spełnienie wyroku płacono mu na naszą monetę mniej więcej 100 rs. — a ponieważ rocznie odbywa się w Anglji przeciętną cyfrą 30 egzekucyj, zatem Marwood miał od 3—4,000 rs. dochodu. Pozostawił on też żonie i córce wcale przyzwoity kapitał.

Dodajmy wreszcie dla charakterystyki zmarłego, iż serce miał niezwykle czułe, kochał wszystkie zwierzęta, a w szczególności swego psa faworyta. Gdy ten ukąszony został przez psa wściekłego i trzeba go było zabić, Marwood nie był w stanie dokonać na psie egzekucji, którą tyle razy spełniał na ludziach.

W maju roku 1882-go otrzymał on od fenjan list z pogróżkami, iż go żywego nie wypuszczą z Irlandji. Odtąd pojawiał się tam pod liczną strażą, ale bardzo być może, iż „nieprzejednani", nie mogąc go zamordować w czasie egzekucyj w Kilmainham, użyli dogodniejszego środka — trucizny.

— 30-go sierpnia (11-go września) r. b., jako w dniu uroczystości Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, obywatele m. Warszawy mogą przyozdabiać domy chorągwiami, a z nastąpieniem zmroku illuminować swoje posesje.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wyższe władze administracyjne wydały rozporządzenie, dotyczące zatwierdzania projektów nowych gmachów, przeznaczonych na użytek publiczny. Przepisy te mają obowiązywać tylko przez lat dwa, mianowicie do czasu ostatecznej publikacji nowej ustawy budowlanej. Według nowego rozporządzenia, budowa wszelkich gmachów publicznych nie może być rozpoczęta wcześniej, aż po zatwierdzeniu ich projektów przez komitet techniczno-budowlany ministerjum spraw wewnętrznych.

= Ministerjum skarbu otrzymało od kupiectwa rosyjskiego memorjał w sprawie utworzenia odrębnego ministerjum handlu w miejsce dotychczasowego departamentu.

= W sferach wojennych powstał projekt zniesienia konwojów wojskowych, używanych do przeprowadzania aresztantów z więzienia do sądów. W miejsce konwojów mają być używani do tych czynności specjalni dozorcy, odpowiednio uzbrojeni, zpośród najemników.

= Wszystkie zarządy dróg żelaznych złożyły już, jak donoszą dzienniki petersburskie, żądane przez ministerjum komunikacyj sprawozdania o personelu administracji kolejowej z uwzględnieniem narodowości urzędników.

= Z dniem 13-ym b. m. wejdzie w życie nowa taryfa specjalna dla przewozu zboża ze stacyj drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej do stacyj kolei żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

= W Kielcach zbierze się w dniu 28-ym b. m. czasowy sąd wojenny pod przewodnictwem sędziego wojennego jenerał-majora Akinina, z udziałem pomocnika prokuratora wojennego, r. k. Bormotowa, celem roztrząśnięcia spraw wojenno-sądowych, przeznaczonych przez sąd wojenno okręgowy warszawski do rozstrzygnięcia na miejscu.

= Na restaurację gmachu po-bernardyńskiego w Lublinie wyasygnowała właściwa władza sumę rs. 940.

= Administracja żeglugi parowej zawiadamia nas, że rozkład jazdy parowców nie uległ żadnej zmianie, statki „Warszawa" i „Płock" kursują bez przerwy i jak się zdaje w ciągu tegorocznej żeglugi przerwy w komunikacji wodnej z Płockiem wcale nie będzie, gdyż woda na Wiśle się podnosi. Według wczorajszych telegramów z góry rzeki, przybyło tam wody stóp 3 i dalej jeszcze przybiera.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od d. 26 sierpnia do d. 2-go września r. b. włącznie, wydała 135 nowych książeczek (więcej o 9 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 722 wnioskach, złożono rs. 14,578 kop. 40 (mniej o rs. 689 kop. 20 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 215 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 144 kop. $1\frac{1}{2}$, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,701 kop. 7 (więcej o rs. 3,280 kop. $87\frac{1}{2}$ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 35 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,438 posiada kapitał 1,452,373 rs. 88 kop. (więcej o rs. 1,877 kop. 33 niż w tygodniu ubiegłym).

= Z licznych skarg, jakie dochodzą do tutejszego urzędu lekarskiego, okazuje się, iż wiele rezur felczerskich utrzymywanych jest przez osoby nieposiadające pozwolenia i kwalifikacyj, a opłacające tylko za udzielenie firmy umówioną kwotę starszym felczerom, właścicielom innych rezur. Dla położenia więc tamy takiemu nadużyciu uczyniona zostanie rewizja wszystkich rezur na miejscu, oraz wznowiony będzie, istniejący dawniej przepis, iż jednemu felczerowi nie wolno utrzymywać dwóch rezur jednocześnie.

= W dniu dzisiejszym rozpoczęły się wykłady w seminarjum archidjecezjalnem warszawskiem.

= Dziś ostatni dzień zapisów uczniów i uczennic do instytutu muzycznego warszawskiego; lekcje rozpoczynają się w sobotę.

= Prokurator warszawskiego sądu okręgowego, Konstanty Postowski, w dniu wczorajszym wrócił z urlopu i objął obowiązki swojego urzędu.

= Ks. Grzegorz Grudziński, wikarjusz parafji Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, ostatni karmelita, mianowany został administratorem parafji Rybno, w powiecie sochaczewskim, gubernji warszawskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Sobota: „Faust" (występ p. Brühlówny); niedziela: „Twardowski".

Teatr letni.

Poniedziałek: „Córka pana Fabrycjusza"; wtorek: „Hugonoci"; środa: „Syn Giboyera"; czwartek: „Norma"; piątek: „Robotnicy" i „Oj młody, młody!"; sobota: „Miód kasztelański" i „Złoty cielec"; niedziela: „Pan Benet" i „Rozwiedźmy się".

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Boccaccio"; wtorek: „Poczwarka"; środa: „Pierścień rodzinny"; czwartek: „Poczwarka"; piątek: „Pierścień rodzinny"; sobota: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz" i „Wyspa Tulipatan"; niedziela: „Życie paryskie".

* Onegdaj otwarte zostały na sezon zimowy podwoje teatru wielkiego meyerberowskim „Robertem djabłem".

Orkiestrą dyrygował po raz pierwszy powracający z urlopu p. Rebiczek.

Licznie zgromadzona publiczność witała serdecznym oklaskiem p. Sejdemana, który także ukazał się pierwszy raz po powrocie z wycieczki letniej.

Życzymy teatrowi wielkiemu powodzenia w tym sezonie, który przez kilka miesięcy nakłada nań ciężki obowiązek zapełnienia w kasie luk, powstałych przez przymusowe ferje teatru rozmaitości.

Powinna to zrozumieć publiczność i *we własnym interesie* uczęszczać w tej krytycznej dobie przejściowej chętnie i licznie do teatru wielkiego.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Hugonotów" Walentynę odśpiewa p. Dowiakowska, Raula—p. Cieślewski, Marcella—p. Sejdeman, hr. de Nevers—p. Chodakowski, a królową... p. Wojakowska.

* W bieżącym tygodniu rozpocząć się mają próby, celem przypomnienia opery Boity p. t. Mefistofel".

* Dyrekcja teatrów, podobno na życzenie władzy wyższej, traktuje o zaangażowanie na sezon zimowy truppy włoskiej.

Oferty w tym celu złożyli p. Merelli (syn), oraz podobno p. Mendez, baletmistrz tutejszy.

Pan Merelli przyrzeka w truppie swej udział Cotogniego.

* Panna Józefa Szlezygierówna, która tak dobrze zaprezentowała się tutejszej publiczności, została zaangażowaną do tworzącej się obecnie opery lwowskiej.

Tamże udaje się znany u nas tenorzysta p. Bruszewski.

* Panna Marja Wisnowska powróciła z urlopu, ukończywszy z powodzeniem szereg występów gościnnych na scenie lwowskiej.

= Bierzmowanie.

W dniu wczorajszym Najprzewielebniejszy Arcypasterz JE. ks. arcybiskup Popiel celebrował pontyfikalnie sumę w kościele św. Ducha (po-paulińskim).

Po południu udzielił JE. sakramentu bierzmowania przeszło 500 osobom.

= Powrót z odpustu.

W dniu wczorajszym kilkoma pociągami powracali pielgrzymi z Częstochowy.

Wskutek ciągłych deszczów większa część pociągów przychodzących do Warszawy w dniu wczorajszym koleją wiedeńską spóźniła się.

= Także zjazd.

W epoce zjazdów odbywających się obecnie, odbytych lub odbyć się mających w różnych miastach, zasługuje na zapisanie zjazd, który odbył się wczoraj o godzinie trzy kwadranse na trzecią po południu na Muranowie.

Zjechało się tam jednocześnie 11 wagonów tramwajowych, a mianowicie pociągi nr 41, 42, 43 i 45 z tablicami białemi, 34, 35 i 36 z czerwono-żółtemi, 18 i 21 z ciemno-żółtemi oraz 24 i 25 z żółtemi.

Zjazd trwał około 5-iu minut.

Przedmiotem obrad była podobno kwestja, czy nie należałoby tak uregulować ruchu kolei konnej, ażeby się nie przytrafiały takie tamujące komunikację zjazdy, które, jak nas zapewniali okoliczni mieszkańcy, miewają miejsce w tym punkcie dosyć często.

= Z cyrku.

Wczoraj kapitan Ira Paine ze swą interesującą *miss* zakończył szereg popisów w arenie p. Ciniselliego.

Dzisiaj po raz pierwszy zjawi się na niej p. Gee Mee, gimnastyk napowietrzny, którego sławę europejską głosi—afisz.

= Ciekawe.

W oknie jednej z pomniejszych dystylarni na Nowym-Świecie wystawioną jest grota artystycznie robotą introligatorską wykonana.

U spodu tego benedyktyńskiej cierpliwości wymagającego dzieła znajduje się następujący napis:

„Tę małą próbkę cierpliwości,
Dla szanownej publiczności,
Składa prawdziwy sztuki amator,
Żyd polski, introligator."

Co do wierszy, cierpliwość benedyktyńska wynalazłaby wprawdzie mniej powszednie rymy, ale ponieważ poezja nie wchodzi w zakres sztuk uprawianych zawodowo przez autora, więc i na tem poprzestać trzeba.

= Nasze bułki.

Do wszystkiego trzeba mieć szczęście.

Kto inny na kilkadziesiąt kupionych bułek zaledwie w jednej znajdzie wewnątrz jaką niebardzo pożądaną osobliwość, tymczasem jeden z pracujących w naszej drukarni, kupiwszy dziś dwie bułki, znalazł w każdej z nich po jednym okazie entomologicznym większych rozmiarów.

Gdyby ów pracujący z równem szczęściem wybierał numera wygrywające na loterji, jak wybiera robaczywe bułki z kosza, zostałby wkrótce miljonerem.

= Smutne rozczarowanie.

Panu Ł. dano znać w drodze telegraficznej, iż otrzymał posadę kolejową w Brześciu, o którą oddawna się starał.

Telegram przysłał mu jego kolega i przyjaciel, więc Ł. natychmiast puścił się w drogę.

Doznał jednak na miejscu smutnego rozczarowania, gdyż doniesienie okazało się pomyłką.

Posadę otrzymał jego imiennik Ł., który się również o nią dawno już starał.

Przyjaciel jego, sam w błąd wprowadzony, popełnił fatalną omyłkę.

Pan Ł. tak odczuł przykry zawód, iż zachorował w drodze, a przywieziony dziś rano do domu, w parę godzin życie zakończył.

= Nieomylny środek.

W pobliżu fabryki gazowej w dniu wczorajszym wracająca z jakiejś zamiejskiej wycieczki podchmielona cokolwiek garstka robotników pobiła się między sobą.

Bójka naturalnie nie obeszła się bez hałasu, który nie spodobał się widocznie robotnikowi tejże fabryki Limerachowi.

Nie myślał on długo nad wynalezieniem środka przywrócenia ciszy.

Miał po licznych libacjach wysoce podniesioną fantazję, wyszedł więc na ulicę z nabitym rewolwerem i w gromadę bijących się wystrzelił.

Na szczęście kula wymierzona ręką zupełnie nieprzytomnego L. nie trafiła nikogo.

Padł tylko po wystrzale sam strzelający i zasnął na ulicy snem świadczącym o spokoju sumienia.

Środek przywrócenia ciszy okazał się jednak nieomylnym, gdyż uczestnicy bójki rozpierzchli się na wszystkie strony.

Po przespaniu się L. ma się dowiedzieć jakie jest zdanie policji o praktyczności wynalezionego przezeń sposobu.

= Ubawili się.

Pan J. T. z gmachu teatru puścił onegdaj ku uciesze własnej i bliźnich swoich fajerwerków trzy.

Jednocześnie pan M. M., na Nowolipiu z okien frontowych domu nr. 16, w tymże samym celu puścił takichże fajerwerków pięć.

Jakkolwiek liczba wypuszczonych fajerwerków była odmienna, dla puszczających skutek był jednaki, znaleźli się bowiem obaj w... kancelarji cyrkułowej dla spisania protokułu.

Ale się ubawili!

= Pożar.

W dniu dzisiejszym, około godziny 11-ej przed południem, ukazały się płomienie w zabudowaniach browaru Junga na rogu ulic Żelaznej i Ceglanej.

Ogień szerzył się w składach furażu nad lodownią, gdzie znajdowała się znaczna ilość słomy.

Na ratunek pośpieszyły cztery oddziały straży ogniowej, z których jeden, mirowski, zajął się ratunkiem.

W przeciągu dwóch godzin płomienie były najzupełniej opanowane.

Zabudowania nie uległy zniszczeniu, lecz furaż a głównie słoma spaliły się w wielkiej ilości.

= Cudowne ocalenie.

W dniu wczorajszym pod stacją Czyżewem, drogi żelaznej petersburskiej, 13-letni Karol D., uczeń gimnazjum, wyglądając oknem z wagonu, nagle ku przerażeniu wszystkich widzów wypadł wskutek otwarcia się drzwiczek.

Było to już prawie pod samą stacją, gdy pociąg dojeżdżał.

Sądzono, iż chłopiec został zabity, lub co najmniej uległ strasznemu kalectwu, na szczęście oprócz mocnego potłuczenia, nie poniósł żadnego szwanku i o własnej sile podniósłszy się z ziemi podążył do stacji.

= Napad.

W nocy z soboty na niedzielę na pana P., powracającego ze Szmulowizny do Warszawy, napadło trzech drabów, domagając się pieniędzy.

Napadnięty chciał się bronić, uległ jednak przemocy i został powalony na ziemię.

Złoczyńcy zabrali mu pugilares ze 175 rublami, zegarek złoty z takąż dewizką i palto.

= W kłótni.

Dziś rano na targu na Ordynackiem rzeźnik Władysław Samulski, pokłóciwszy się z innym rzeźnikiem Ignacym Orłowskim, tak silnie uderzył tego ostatniego kijem w głowę, iż zachodzi wątpliwość utrzymania go przy życiu.

Ranny odesłany na kurację do domu, winnego aresztowano.

= Fatalny wypadek.

Stróż kolei nadwiślańskiej, Stanisław Żelazko, znajdując się na plancie drogi w czasie wekslowania wagonów, przez własną nieostrożność wpadł pod koła parochodu i został zabity na miejscu.

= Samobójstwo.

Dziś rano w miejscu ustępowem domu nr 15 przy ulicy Bednarskiej spostrzeżono wiszącego byłego stróża tegoż domu, Benedykta Papieża.

Wszelkie usiłowania celem przywrócenia go do życia okazały się bezskutecznemi.

Powodem samobójstwa, według krążących pogłosek, miała być nędza.

= **Wypadki.** Na Pradze Alojzy N., robotnik z fabryki stalowej, został przez towarzyszów swoich tak ciężko zraniony w głowę, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.—Na Moskiewskiej pod parkanem, na Krzywem Kole w rynsztoku i w bramie domu nr 19 na Świętokrzyskiej, znaleziono troje podrzuconych niemowląt, a mianowicie jednego chłopca i dwie dziewczynki.—Na Twardej pod nrem 34 Dorota A. wpadła do studni, wydobyto ją ze złamaną nogą. — Na Złotej w mieszkaniu O. zapaliła się z niewiadomej przyczyny podłoga; ogień ugasili mieszkańcy, przyczem jeden z nich młody O. zranił się dość ciężko odłamem drzewa w głowę.

= Pożyteczne uchwały.

W czasie ostatnich zebrań wiejskich w gubernji kieleckiej tylko trzy gminy powzięły uchwały w sprawach szkolnych.

Gmina w Wiślicy uchwaliła powiększyć płacę nauczyciela ze 180-ciu na 220 rs.

Gmina we wsi Dąbrowa również postanowiła zwiększyć pensję nauczycielską z $62\frac{1}{2}$ rs. na 95 rs. rocznie.

Wreszcie gmina wolbromska wydała decyzję, zatwierdzającą projekt powiększenia w Wolbromiu szkoły niedzielno-rzemieślniczej i podniesienia etatu nauczycielskiego z 302 rs. 39 k. do 387 rs. 39 kop.

Uchwały te zyskały już zatwierdzenie zwierzchności szkolnej.

= Nowa straż ogniowa ochotnicza.

W mieście powiatowem Szczuczynie, w gubernji łomżyńskiej, zawiązała się w dniu 3-im b. m. straż ogniowa ochotnicza.

Na naczelnika tejże straży wybrano p. Wacława Boguckiego, rejenta.

Członkami rady nadzorczej są: lekarz powiatowy Stanisław Huzarski, komisarz włościański Jan Lubicki, właściciel dóbr ziemskich Gustaw Chojnowski, oraz pp. Józef Zawadzki, Makary Ugrynowicz i Stanisław Popkowski.

Tworzeniu się nowych straży ochotniczych w naszych miastach i miasteczkach, jak zawsze tak i teraz przyklasnąć tylko możemy.

= Z przemysłu.

W okolicach Puław przemysł fabryczny powoli zaczyna się utrwalać.

Roboty około fabryki cukru w Opolu szybko postępują naprzód, tak iż nowa cukrownia prawdopodobnie weźmie udział jeszcze w tegorocznej kampanji.

Druga znowu fabryka—mączki kartoflanej w Jakóbowicach pod Rachowem, założona przez holendrów i w ostatnich czasach chyląca się do upadku, przeszła na własność jednego z miejscowych właścicieli ziemskich, który poczynił znaczne nakłady celem przywrócenia fabryki do dawnego stanu świetności.

Fabryka ta odda wielkie usługi okolicznym rolnikom.

= Rzemiosła w kaliskiem.

Według ostatniego sprawozdania z roku 1882-go, miasta gubernji kaliskiej liczą 440 piekarzy, 479 rzeźników, 1481 szewców, 710 krawców, 137 cieśli, 227 murarzy, 23 pokrywających dachy, 57 zdunów, 420 stolarzy, 83 garbarzy, 27 mosiężników, 138 ślusarzy, 317 kowali i 4701 drobnych tkaczy.

Co się tyczy wartości produkcji rzemieślniczej, to piekarze dostarczają wyrobów w sumie 523,386 rs., rzeźnicy 495,400, szewcy 338,315, krawcy 254,300 cieśle 48,30, murarze 94,840, pokrywający dachy 13,930, zduny 18,800, stolarze 116,870, garbarze 74,760, mosiężnicy 58,560, ślusarze 28,430, kowale 56,280, tkacze 979,760 rs. rocznie.

= Godne pochwały.

W Zasławiu, na Wołyniu, przed kilku tygodniami wybuchł pożar w kościele katolickim.

Żydzi, bo w mieście niewielu jest katolików, zwrócili się do proboszcza, z pytaniem, czy mogą wejść do kościoła, dla niesienia ratunku i otrzymawszy odpowiedź przyzwalającą, przyszli z tak energiczną pomocą, iż ocalili świątynię.

Oni sami trzymali straż nad aparatami, zpośród których najdrobniejszy szczegół nie zginął.

= Niemiła przygoda.

Omnibus, idący wczoraj z Płocka do Kutna, rozsypał się w drodze.

Pasażerowie, mając bliski cel podróży, doszli pieszo, ale spóźnili się napociąg.

= Pożar.

Wracający dzisiejszym rannym pociągiem drogi nadwiślańskiej opowiadają nam, iż nieopodal stacji Klementowice, w pobliżu toru kolejowego, widzieli groźny pożar.

Paliła się podobno wielka cegielnia tamtejsza.

= Kradzież.

W Szczebrzeszynie niewiadomi dotąd złoczyńcy zakradli się do zakrystji miejscowego kościoła i wykradli z żelaznego kufra wszystkie pieniądze, stanowiące fundusz kościelny.

W kufrze znajdowało się do 1500 rs. w papierach, złocie i srebrze.

Ze świata.

× **Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej** „Na Piasku" w Krakowie odbyła się z niezwykłą uroczystością onegdaj, dnia 8-go września r. b. O godzinie 9-ej rano zgromadzili się w kościele ks. karmelitów: arcybiskup lwowski obrządku ormjańskiego i biskupi-sufragani; biskupi przemyscy Solecki i Stupnicki i biskup sufragan Łobos; biskupi wileński Adam Krasiński i poznański Janiszewski; kapituła katedry krakowskiej i prałaci; kanonicy przemyscy obu obrządków, sędziwy infułat ks. Hoppe i reprezentant metropolitalnego kościoła gnieźnieńskiego kanonik Korytkowski, wreszcie przybyli ze wszech stron dostojnicy kościelni. O godzinie $9\frac{1}{2}$ przybył JE. biskup Dunajewski i udał się w pontyfikalne szaty przybrany do kaplicy Matki Boskiej, gdzie dopełnił poświęcenia koron, odbierając przytem przysięgę od prowincjała ks. karmelitów, jako strzedz ich wiernie będzie zakon. Przysięgę tę zatwierdził kustosz kościoła katedralnego, hrabia del Campo Scipio, odczytaniem aktu notarjalnego. Korony ponieśli następnie do wielkiego ołtarza prezydent miasta i prezes izby handlowej, Baranowski. Za nimi postępował ks. biskup koronator w asystencji hr. Artura Potockiego, hr. Stanisława Tarnowskiego i ks. Augusta Czartoryskiego. Rozpoczęła się msza, w trakcie której odczytano dekret Apostolski, zezwalający na koronację. Jednocześnie ogłoszono go ludowi z ambon, na zewnątrz kościoła wzniesionych. Głosił słowo Boże arcybiskup ormjański Isakowicz w pontyfikalnym stroju, a gdy przebrzmiały słowa wymownego biskupa, ks. biskup Dunajewski udzielił ludowi papieskiego błogosławieństwa. Po odprawionej sumie przeniesiono procesjonalnie korony napowrót do

kaplicy przybranej w wieńce i kwiaty, obitej adamaszkiem od posadzki do sklepienia. Koronator w kapie przed 200 laty ofiarowanej katedrze na Wawelu dopełnił obrządku koronacji i padłszy na kolana, zaniósł natchnioną modlitwę do stóp Przedwiecznego. W tej chwili, za danym sygnałem z moździerza, rozległ się głos dzwonów we wszystkich krakowskich kościołach i okrzyki „Witaj Marjo!“ dziesiątków tysięcy zgromadzonego dokoła świątyni ludu. Po odśpiewaniu uroczystego *Te Deum*, udał się koronator przed wielki ołtarz, gdzie podpisany został akt koronacji, następnie w ołowianej puszce u stóp ukoronowanego obrazu złożony. Pogoda, w całem znaczeniu słowa jesienna, uniemożebniła zamierzoną procesję po rynku. Wieczorem zajaśniała w mieście całem illuminacja.

× **W sprawie pomnika Mickiewicza** wyszła w Krakowie broszura p. n. „Gdzie postawić pomnik?" Autorem jest radny miasta Krakowa, p Walery Rzewuski, a dążnością broszury jest obrona podanego przez p. R. projektu umieszczenia pomnika na powstać mającym placu przed budynkami uniwersyteckiemi. Broszurę objaśniają cztery litografowane tablice. Jakakolwiek zapadnie uchwała co do projektu p. Rzewuskiego—a rzecz ta jak wiadomo dziś ma być rozstrzygniętą—w każdym razie wydając tę pracę własnym nakładem, p. R. złożył dowód przykładnej gorliwości w sprawach obywatelskich.

× **Kongres ekonomiczny** odbędzie się d. 21-go b. m. w Królewcu. O stosunku handlowym Prus i Królestwa Polskiego wygotował obszerny elaborat dr Ellers z Gdańska.

× **Na kongresie pokoju** przygotowującym się w Genewie, pisarz nasz T. T. Jeż ma wystąpić z kilku ważnemi wnioskami, o których *Echo* niemieckie podaje obszerniejszą wiadomość.

× **Książę Ogiński**, delegat z Petersburga na międzynarodowy kongres towarzystw opieki nad zwierzętami w Wiedniu, obrany został wice-prezesem tegoż kongresu.

× **Maurycy Morzkowski** zamierza osiąść na stałe w Paryżu. Znakomity artysta przebywał dotąd w Berlinie.

× **Mierzwiński** wystąpi w operze wiedeńskiej między 25-ym marca i 7-ym kwietnia roku przyszłego.

× **Zjazd stowarzyszenia kobiet** ma się odbyć w d. 25—27-go b. m. w Düsseldorfie. Dowiadujemy się, że kilka dam z Warszawy wybiera się na to zebranie, a dwie warszawianki już się zapisały do uczestnictwa.

× **Zjazd lekarzy i przyrodników** niemieckich, 56-ty z kolei, rozpocznie się dnia 18-go b. m. we Fryburgu w Bryzgowji.

× **Goeffroy**, znakomity komik paryskiego teatru Palais-Royal, zmarł w tych dniach w Paryżu.

× **Björnstjerne-Björnson** napisał nowy utwór dramatyczny, wypełniający cały wieczór.

× **Długowieczność.** Według dziennika *Lancet*, w ciągu roku 1881-go umarło ogółem w Anglji 91 osób, mających najmniej po 100 lat, w tej liczbie znaczna większość, bo aż 66 kobiet. Troje najstarszych miało po 107 lat.

— Tylko 15 rubli!... Od tej bagatelnej dla wielu kwoty zależy cała przyszłość poczciwego, pracowitego chłopca. Ciężko zarabia on na kęs chleba i dzieli się nim z matką do pracy niezdolną. Marzeniem jego jest—zostać czeladnikiem tapicerskim, to znaczy zdobyć sobie pracę uciążliwszą ale zapewniającą mu stale środek do życia. Brakuje mu tylko—*piętnastu rubli!...* Gorąco polecamy go jaknajrychlejszej opiece serc dobroczynnych.

— Nr dorożki 552, znaleziony w naszej skrzynce listowej, jest do odebrania w redakcji.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Dudziński**, urzędnik pocztowy, po długiej ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, zmarł w dniu 9 września r. b. Pogrążeni w żalu żona z dwojgiem małoletnich dzieci i bratem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, dnia 12 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3071—

† Ś. p. Marynka Zofja **Fertner**, córka małżonków Antoniego i Tekli z Romanowiczów, przeżywszy rok 1 miesięcy 2, w dniu 9 b. m. powiększyła grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski w dniu 13 b. m., we środę, o godzinie **2-ej** po południu, nastąpić mające. —3072—

† W dniu 11 września, we wtorek, jako w 10-tą rocznicę śmierci pułkownika Artura **Dzierzbickiego**, byłego adjutanta hr. Berga, odprawiona będzie msza św. w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **8-ej** zrana, na które niepocieszona matka zaprasza. —3073—

† W dniu 12 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Mierzejewskiej**, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3062—

† We środę, dnia 12 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Walerjana **Elszyk**, emeryta, o godzinie **6-ej** zrana, odbędzie się w kościołku Towarzystwa dobroczynności msza św. za spokój jego duszy; o godzinie **8-ej** zrana nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb wraz z konduktem do grobu i poświęcenie tegoż; na te smutne obrzędy pozostała żona i dzieci zapraszają przyjaciół i życzliwych. —3060—

† Dnia 12 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Rojewskiego**, syna obywatela ziemskiego powiatu kolskiego, w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które rodzice i babka zmarłego zapraszają krewnych i znajomych. —3059

† W dniu 12 b. m., w rocznicę śmierci, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie za duszę ś. p. Bronisławy z Ziołkowskich **Szczepkowskiej**, na które pozostały mąż i matka zapraszają. —3058—

† W dniu 12 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra wotywa żałobna za duszę ś. p. Macieja **Chłapowskiego**, dziedzica dóbr Czerwonej wsi w Wielkiem Ks. Poznańskiem, zmarłego dnia 6 września r. b., na którą bratowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3072—

† Wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki syna naszego najukochańszego Józia na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne Bóg zapłać.

—3061— **Leon i Zofja Kleczyńscy.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 8 go września.—Przywdzianie przez dwór tutejszy kilkodniowej żałoby po śmierci hr. Chamborda jest faktem, który zwrócił na siebie uwagę prasy rosyjskiej. Oto co w tym przedmiocie piszą *Petersburskija wiedomosti*: „Czy wiadomość ta będzie miłą lub nieprzyjemną adwokatom dziś rządzącym Francją, to pytanie? Wszelkie jednak wyrażenie współczucia ze strony naszego dworu dla francuskiej rodziny królewskiej, tylko sympatycznie może być przyjęte. Popierana przez Niemcy rzeczpospolita francuska zagrzebała powagę Francji, postawiła ją w szeregu państw drugorzędnych i odpowiada najdoskonalej zamysłom i planom księcia Bismarka. Rząd republikański zachowuje się względem Rosji albo niedowierzająco albo nieprzyjaźnie. Byłoby na czasie, abyśmy i my również zrzucili maskę. Przywrócenie monarchji we Francji leży najzupełniej i bezwarunkowo w interesie Rosji. Silna Francja będzie naszą przyjaciółką, a Francja monarchiczna naszym naturalnym sprzymierzeńcem. W samej nawet Francji w patrjotycznych warstwach ludności nienawiść dla rzeczypospolitej jest tak wielka, że przy należytem poparciu przewrót niechybnie nastąpić tam musi."

Petersburg 8-go września. — *Nowoje wremja* w artykule wstępnym stara się wyjaśnić wysłanie p. Jonina, jednego z najdoświadczeńszych działaczy politycznych na półwyskie bałkańskim, ze specjalną misją do Bułgarji. Rozwiązując postawione zadanie, dziennin zwraca uwagę na niezmierny wpływ, jaki ma wybór ajenta politycznego, od sposobu postępowania którego zależy nieraz pozyskanie sympatji całego kraju dla państwa, którego interesy ajent reprezentuje. Wskazawszy potem na przykładach Mołdawji, Rumunji i Serbji, jak znów szkodliwą być może ta działalność, jeżeli zbyt wiele polega na sile, jaką ajent polityczny reprezentuje, *Nowoje Wremja* mówi w końcu: „Byłoby zbyt smutnem, gdyby Bułgarja miała pójść za przykładem Serbji i Rumunji. A właśnie w księstwie bułgarskiem powinniśmy być nadzwyczaj ostrożni, istnieje tam bowiem więcej niż gdziekolwiek powodów do nieporozumień, skutkiem napływu rosyjskich pracowników. Jakkolwiek wielkim może być wpływ rosyjski w Bułgarji, możemy go utracić, jeżeli nadmiernie używać go będziemy—to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Z tego też powodu cieszyć się trzeba z wyboru dla Bułgarji człowieka tak doświadczonego w sprawach politycznych jak p. Janin.

Petersburg 8-go września.—*Ajencja północna* donosi z Sofji, iż pomiędzy księciem Aleksandrem a przedstawicielem Rosji, p. Janinem nastąpiło już porozumienie i zawikłania, których się obawiano, zostały już usunięte. W czasie kiedy ma być opracowywaną konstytucja, jenerałowie rosyjscy pozostaną na zajmowanych stanowiskach.

Moskwa 8-go września. — Rozbierając artykuł *Kreuz. Ztg* z powodu zjazdu w Salzburgu, w którym to artykule jest mowa o panslawizmie, szowinizmie i irredentyzmie, jako o czynnikach zagrażających pokojowi Europy, *Moskowskija wiedomosti* piszą: „Przymierze między Niemcami i Austro-Węgrami, trzymanie się przez te ostatnie polityki wrzekomo wschodniego państwa, zalecanej usilnie z Berlina, przedstawiają jako gwarancję pokoju europejskiego, jako zaporę przeciw panslawizmowi, szowinizmowi i irredentyzmowi. Czy jednak czasem nie zapominają o tem, że jeżeli istnieje dokuczliwy dla Austrji „irredentyzm" włoski, to jest też daleko niebezpieczniejszy „irredentyzm" niemiecki, objawiający się coraz silniej, w miarę rozprzęgania się wewnętrznego ustroju Austrji. Irredentyzm ten jest tem niebezpieczniejszy, że dotąd osłania go owa przyjaźń, wiążąca Niemcy z Austro-Węgrami. Pomiędzy poglądami Berlina i Wiednia istnieje zasadnicza różnica; różnicę tę dwa lata temu wskazywała cała prasa niemiecka. W Wiedniu przywykli rachować się tylko z gabinetami, w Berlinie biorą głównie na uwagę interesy narodowe. Jeżeli zaś tak jest, to ciekawa rzecz na jakiej narodowości wspiera się przymierze austro-niemieckie?"

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 8-go września.—Niebawem rozpisane będą dwa uzupełniające wybory posłów na sejm krajowy z mniejszych posiadłości, a to w liskim okregu wyborczym w miejsce dra Aleksandra Iskrzyckiego, który po odliczeniu głosów nieważnych (między innemi dwóch nieboszczyków) nie otrzymał absolutnej większości, i w husiatyńskim okręgu wyborczym w miejsce ks. Mikołaja Sieczyńskiego, który w dniu wyboru nie był według ustawy krajowej wybieralnym.

Zagrzeb 7-go września. — Prywatna konferencja posłów stronnictwa narodowo-chorwackiego uchwaliła jednogłośnie następujące dwie rezolucje: Wysłanie nadzwyczajnego komisarza do Chorwacji narusza konstytucję trójjedynego królestwa. Wobec tego stronnictwo dołoży wszelkich starań, aby stosunki konstytucyjne zostały najrychlej przywrócone i żeby nieporozumienia pomiędzy Chorwacją i Węgrami zostały na prawowitej drodze usuniętemi, co tylko przez przywrócenie konstytucji może być osiągniętem. Konferencja spodziewa się, że posłowie chorwaccy do sejmu węgierskiego w tym duchu solidarnie będą postępowali.

Zagrzeb 7-go września. — Dziś o godzinie 12 tej w południe w asystencji komisarza rządowego Hervoicza i dwóch kompanij piechoty zostały napowrót przytwierdzone szyldy z węgiersko-chorwackiemi napisami (donieśliśmy o tem już w sobotę zrana; *przyp. red.*). Przez cały dzień tłumy ludności otaczały gmach dyrekcji podatkowej przy ulicy Gundulicza. Przy zapadającym zmroku rzucono kilka kamieni do okien gmachu, poczem wojsko rozproszyło bagnetami tłum niestawiący oporu. Lud wydawał okrzyki: „Živila Horvatska!“ Wieczorem o godzinie 10-tej, gdy znowu poczęły zbierać się większe tłumy, kilka kompanij piechoty i szwadron huzarów rozpędziły zbiegowisko.

Berlin 7-go września. — *Kreuz Ztg* powiada w artykule noszącym cechy półurzędowe, że stosunki bułgarskie, tudzież podróż księcia Mikołaja czarnogórskiego do Konstantynopola stanowią łańcuch zjawisk, które w następstwach swoich mogą naruszyć stan rzeczy na półwyspie bałkańskim, stworzony przez traktat berliński.

Monachjum 7-go września. — Król hiszpański przybył tu dzisiaj i odjeżdża do Wiednia jutro zrana.

Paryż 7-go września. — W kołach finansowych spodziewają się pomyślnego rozwiązania sporu francusko-chińskiego. Markiz Tseng przybył z Londynu w nader pokojowem usposobieniu, a i w ministerjum spraw zagranicznych nie spotkał się z owym tonem szorstkim, którym cechowały się dawniej wystąpienia pana Challemel Lacour. Nowy układ będzie prawdopodobnie modyfikacją traktatu, zawartego przez p. Bourée. Rada ministerjalna ma wziąć pod rozwagę propozycje chińskie. *Temps* donosi: „Markiz Tseng miał wczoraj długą konferencję z p. Challemel Lacour. Zasady nowego układu z Chinami, które rozwijał reprezentant rządu pekińskiego, są następujące: 1) uregulowanie stosunku zwierzchnictwa Chin nad Anamem na podstawie bliżej określić się mającego „prawa zwierzchnictwa honorowego"; 2) uregulowanie granicy, przypuszczające utworzenie pasu neutralnego." Możliwą jest ewentualność wezwania pośrednictwa sądu rozjemczego. Lord Granville oświadczył markizowi Tseng, że Anglja przyjęłaby na siebie misję rozjemczą. Zdaje się wszakże, iż wedle dzisiejszego stanu układów, interwencja pokojowa trzeciego mocarstwa byłaby zbyteczną.

Aleksandrja 7-go września.—Gazeta egipska donosi, że p. Malet wpłynął na odroczenie publikacji dekretu kedywa o organizacji rady stanu.

Aleksandrja 7-go września. — W ciągu ostatnich 24-ch godzin do dzisiaj zrana umarło tu na cholerę osób 11, na tyfus epidemiczny 31.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 10 go września.

Świat dyplomatyczny i finansowy w Wiedniu i Paryżu mocno jest zaniepokojony wiadomościami wojennemi, które wiążą się z ostatnim zjazdem hr. Kalnokyego z księciem Bismarkiem w Salzburgu. Miano tam ułożyć ostateczny plan akcji. Ogólne panuje tu przekonanie w sferach wtajemniczonych, że pozyskanie Rumunji dla przymierza austrjacko niemieckiego i ustępstwa poczynione z jej strony w sprawie dunajowej są skutkiem powziętych w Salzburgu postanowień wojennych, w których wykonaniu Rumunji znaczne przypaść mają korzyści (zapewne zwrot Bessarabji; *przyp. red.*). O tem, jakie korzyści miałaby z wojny odnieść Austrja, krążą dotąd sprzeczne wersje. W każdym razie liczy ona na terytorja na półwyspie bałkańskim. Natomiast co do Niemiec ma być rzeczą pewną, że książę Bismark dla ostatecznego rozwiązania i ubicia na zawsze wielu żywotnych kwestyj, uważa za nieodzowny rezultat wojny zajęcie przez Niemcy obszernych terytorjów na wschodniej granicy tego państwa. Sądzi on, że z życzeniami ludności wielka skombinowana akcja wojenna obliczać się nie potrzebuje. Zapewniają, że hr. Kalnoky stawia jeszcze opór tym planom, które atoli ze strony innych węgierskich mężów stanu są popierane. Faktem jest, że groźba bliskiej akcji ciąży na umysłach, że dyplomacja gorączkowo jest zajętą a wszelkie interesy finansowe w Wiedniu i Paryżu jakby ustały. Ostatnie wystąpienia dzienników *Moskowskija Wiedomosti* i *St. Petersburskija Wiedomosti* przeciw Francji tłumaczą tu chęcią odwleczenia na czas pewien wybuchu krizys. Zaburzenia na Węgrzech i w Chorwacji są księciu Bismarkowi nie na rękę, gdyż krępują chwilowo swobodę ruchów Austrji. Trudno sprawdzić na razie, wiele jest pozytywnej prawdy w tych wiadomościach i obawach. Dyplomacja i świat finansowy liczą się wszakże z niemi tak, jak gdyby zupełnie były pewnemi.

Wiedeń 10-go września.

Przybył tu wczoraj król Alfons hiszpański.

Budapeszt 10-go września.

W Zagrzebiu powtórzyły się w sobotę rozruchy uliczne. Przyszło do kilku starć z wojskiem, które strzelało. Nikt wszakże nie został raniony. Na prowincji ponowiły się także starcia w kilku miejscowościach. Wielu włościan jest zabitych i rannych. Jen. Ramberg zawiesił prawa o swobodzie prasy i zaprowadził cenzurę prewencyjną. Wczoraj w Zagrzebiu ponowiły się zbiegowiska ludu. Wojsko zraniło kilka osób. Pomimo ulewnego deszczu patrole huzarskie przez całą noc przebiegały ulice miasta, a piechota obozuje na ulicach.

Kopenhaga 10-go września.

Dziś odbyło się poświęcenie nowej prawosławnej cerkwi w obecności Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, całej królewskiej duńskiej rodziny oraz deputacyj stojących w porcie kopenhaskim rosyjskich statków wojennych. Po poświęceniu na cesarskim jachcie *Dierżawa* dane było śniadanie. Najjaśniejszy Pan wzniósł toast za rodzinę króla duńskiego, król odpowiedział toastem za zdrowie rodziny Najjaśniejszych Państwa. Podczas przejazdu Najjaśniejszych Państwa przez ulice Kopenhagi, lud przyjmował Ich gorącemi okrzykami „hurra!“ Wieczorem statki rosyjskie były illuminowane.

Petersburg 10-go września.

W wyższych sferach administracyjnych wygotowano już projekt do prawa o urządzeniu czynszowników zpośród żydów w dziewięciu gubernjach zachodnich Cesarstwa, tj. gubernjach: wileńskiej, witebskiej, mińskiej, mohylowskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. Celem nowego prawa jest dać możność czynszownikom wykupu przyznanych im gruntów czynszowych i wykupienia się z pod ciężących na nich powinności naturalnych.

Moskwa 10-go września.

W dniu wczorajszym konie naszych chodowców brały udział głównie w trzech gonitwach. W wyścigu imienia ks. Chiłkowej, dla dwulatek, pierwszą nagrodę wziął „Don Juan“ Arapowa, drugą „Margarita“ Mysyrowicza, trzecią „Grand-Duc“ L. Grabowskiego. W gonitwie wiorst 2 s. 133 o nagrodę głównego zarządu stad Cesarstwa, pierwsza stanęła u mety „Fine-Mouche“ hrabiego L. Krasińskiego. Wreszcie w biegu wiost 3 s. 211, o główną nagrodę wyścigów jesiennych imienia Następcy Tronu, odniosła zwycięztwo „Francesca“ hr. L. Krasińskiego, trzecią zaś dobiegła „Sędzina“ hr. A. Potockiego.

Odessa 10-go września.

Z tutejszego portu wypłynął okręt wojenny „Petersburg“ z 800 żołnierzami i 20 oficerami, przeznaczony do obowiązków wojennych w kraju usuryjskim.

Libawa 10-go września.

Mordercy barona Nolde zostali aresztowani; są to włościanie z Wirglenu ojciec i syn.

GIEŁDA.
Dnia 10-go września roku 1883-go.

Po dwu dniach bezczynności świątecznej spodziewano się, że dzisiejsze zebranie giełdowe będzie bardzo ożywione. Tymczasem stało się inaczej. Cisza i niechęć do tranzakcyj jakby utrwalone i umocnione zostały. Kupować nikt nie chciał, natomiast oddających było bardzo wielu.

W tych warunkach—przy silnej przewadze podaży—pomimo wiadomości z Berlina o zamiarze płacenia kursu niezmiennego 201.75 m. za 100 rs. w tranzakcjach końcomiesięcznych—rozwinęło się usposobienie zniżkowe—które szczególniej przy obrotach waluty niemieckiej dosyć wielkie przybrało rozmiary.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono 49.72½ z początku, tj. o 2½ kop. drożej niż ku końcowi w piątek, lecz niebawem kurs ten obniżył się do 49.70, a ku końcowi wyżej 49.65 płacić wcale nie chciano. Żądano za nie 49.77½. Wekslami krótkoterminowemi rozpoczęto obroty po przeciętnym kursie piątkowym 49.67½. W ciągu trwania zebrania giełdowego kurs ten obniżając się po 2½ doszedł aż do 49.55, po którym to kursie w końcu oddawano weksle krótkoterminowe w Berlinie. Kurs żądany 49.70—również niższy od piątkowego.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko długoterminowemi wekslami drobnych dokonano obrotów po 49.57½.

Wekslami na **Londyn** nie dokonano żadnych tranzakcyj. Żądano za 1 f. st. w wekslach krótkoterminowych 10.09—o 1 kop. taniej niż w piątek.

Na **Paryż** również obniżono kurs żądany o 5 kop. —do 40.20 za 100 fr. Płacono 40.12½ — także taniej o 2½ kop.

Na **Wiedeń** 85 rs. za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych żądano. Płacono 84.80, a nawet tylko 84.75, co w porównaniu z kursem piątkowym wykazuje przy minimalnych obrotach 5 kop. obniżki.

Papiery państwowe zupełnie bez obrotu. Kursa żądane bez zmiany 89 za listy likwidacyjne większe, 88.90 za mniejsze, 92 za pożyczkę wschodnią. Premjowej nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie także bardzo mało były w obrocie. Kupiono tylko partję listów lit. B, serji I-ej po 99.90. Żądano za serję I-szą 100.25, 100.15 i 100, za II-gą 100.15, 100.10, 99.90, za III-ią 99.85, 99.70 i 99.60.

Miejskie niby nieco lepiej niż ziemskie się trzymały, lecz również nie były w pokupie. Notowano je 96.50, 94, 93.50 i 93.20 wedle serji w żądaniu.

Łódzkie 86, 85.65 i 85, także w żądaniu tylko.

Jak widzimy więc i papierami tylko minimalne obroty, i na tem polu cisza i bezczynność.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie słabe 49.62½ płacono by za weksle długoterminowe na Berlin.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 10-go września 1883 roku.

Dowóz ziarna znów większy dzisiaj, niż w dniach ostatnich.

800 korcy pszenicy i 1,100 żyta wystawiono na sprzedaż, choć znaczna większość z próbek.

Usposobienie było wyczekujące, ospałe. Tranzakcje szły powolnie i leniwo.

Kupcy chętni są tylko na bardzo dobre gatunki ziarna, tak naprzykład za jedną małą partyjkę żyta istotnie wyborowego zapłacono nawet 6 rs. 95 kop., podczas gdy gatunki gorsze oglądano, lecz przy niemożności zakupu na wywóz bardzo oględnie i bez chęci na konsumcję miejscową kupowano.

Płacono więc za pszenicę wyborową 9 rs. 50 kop. do 10 rs., za średnią 9 rs. do 9 rs. 45 kop., za gorsze gatunki 8 rs. do 8 rs. 50 kop.

Żyto dobre średnie, prawie wyborowe 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 75 kop., średnie 6 rs. 40 kop. do 6 rs. 50 kop.

Owsa bardzo niewiele na targ dostawiono. Sprzedawano go po 2 rs. 80 kop. do 3 rs. 30 kop. za korzec.

Siana i słomy nie dostawiono, jak zwykle w poniedziałek.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ
otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-ym września roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Pawia 4, mieszkania 9, Paweł Akserod,—Przyjemska, Nowolipie 26,— Złota nr 20, Wojczyński, — Dębowski, Jasna 5,—Chajem Rozenberg, Rymarska 2,— Pomaranc, Twarda 2,— Kronkowski, Czysta,— Wicherkiewicz, Nowogrodzka, — Elektoralna 37, Marcella Stępniewska, — Szejnu, — Nalisen, — Gotlieb. W dniu 9-ym września: Józef Mühlner, Wilcza nr 64,— Daszkiewicz, Wawer, — Marszałkowska nr 45, Aleksandra Iwanowna Witte, — Swiglocki, Nalewki,—B. Grünspan, Dzika,—H. Rupe,— Saski hotel, jenerałowa Wilier,—Saski hotel, doktór Nikiforow,— Platon Zubatow,— Kostrzewski,— Zalewski, Nowy-Swiat,— Grzybowska 44, Henryk Frejlich,— Jadensberg,—Citalella, Semionów,—Twarda, Moszek Hercberg,—Gebrüder Flaum,—Morawski, Pańska 27,—Władysław Dobrski, hotel Saski, — Nalewki, Nohonu Kalmansohn,— Lipkis, Nalewki 25,— Na Lubianku Nomera Komerczeski Hotel naprzeciwko muzeum, Podoficer Platon Zubatow,— Gustav Haempel,— Rösler, Graniczna 2.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ZADANIE LICZBOWE.

1) W kwadracie o 64 klatkach rozstawić tyleż wyrazów postępu geometrycznego ∺ 1:2:4:816: ... w ten sposób, ażeby iloczyny w rzędach poziomych, pionowych i przekątnych były jednakowe.

2) Wynalalazca gry szachowej, jak wiadomo, postawił szachowi perskiemu za swój wynalazek następujące żądanie: za pierwszy kwadracik szachownicy jedno ziarnko pszenicy, za drugi 2, za trzeci 4, za czwarty 8 itd. Obliczyć ile przypada ziarn pszenicy za 4, 8, 16, 32 i 64 kwadraciki?

Rozwiązanie logogryfu w zadaniu konikowem, zamieszczonego w nrze 218.

Kondratowicz—Korzeniowski.

6) Korczak. 2) Otto. 12) Niger. 9) Deszcz. 10) Re. 1) Aron 11) Taki. 3) Owiedo. 7) Wacław. 4) Inwernes. 5) Ćwiek 8) Zaleski.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Córka pana Fabrycjusza” Jutro: „Hugonoci”.—**NOWY** (przy ulicy Królewskiej) Dziś: „Boccaccio”. Jutro: „Poczwarka”.

— ***Br. Kozanęcki,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Świętojerska nr 12A. (3027)

— ***Józef Szwarcenberg,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Przyjmuje sprawy do wszystkich instancyj sądowych. ***Graniczna, nr 12.*** (859)

— ***Dentysta Władysław Zieliński*** powrócił z zagranicy (z wycieczki naukowej). Senatorska 2, róg Miodowej. —2867—

— Urządziwszy się w inny sposób z mojemi zajęciami urzędowemi, zawiadamiam osoby tylekrotnie zgłaszające się do mnie napróżno, iż obecnie mogę przyjąć jeszcze kilka lekcyj prywatnych.

Adam Münchheimer,
(3023) ulica Bielańska 6. I-e piętro.

— ***Leopold Nassberg,*** artysta muzyki, powrócił do Warszawy, Twarda nr 20. (854)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4**. Wstawia najlepsze zęby sposobem świeżo udoskonalonym przez dentystykę. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. Plombuje złotem etc. —3015—

AMELJA KRUG,
właścicielka magazynu mód przy ulicy Niecałej nr 5 powróciła z zagranicy. (3045)

Józef Bandurski i Spółka
mają zaszczyt zawiadomić, że dla udogodnienia stosunków z ***Kantorem głównym i Składami materjałów budowlanych i węgli kamiennych,*** egzystującemi przy ulicy ***Okopowej nr 10***, z dniem 1-ym września r. b. otwierają ***filję kantoru*** do przyjmowania zamówień i objaśnień, przy ulicy ***Niecałej nr 1.*** w domu hr. Krasińskiego. ***Kantory i składy połączone telefonem.*** —2952—

— ***Honorata Majeranowska,*** art. op. i nauczycielka śpiewu, rozpoczęła lekcje. Hotel Saski, nr 124. (856)

Dentysta Abramowicz,
Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (865)

— ***Leopold Sterling*** wrócił do Warszawy, Elektoralna nr 20. (3041)

— ***P. L. Blomberg,*** fabrykant organów, wyjechał za granicę. Zastępuje go współwłaściciel firmy ***A. Blomberg.*** (3039)

Lecznica
dla przychodzących chorych,
plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:
Od 9—10. **Dr Landau,** choroby szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i płombowanie. Codzień.
Od 10—11. **Dr Jelenkiewicz,** choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Codzień.
Od 11—12. **Dr Sierpiński,** choroby organów trawienia. Codzień.
Od 12—1. **Dr Ficki,** choroby kobiet. Codzień.
Od 12—1. **Dr Pawłowski,** choroby wewnętrzne i dzieci, szczepienie ospy. Codzień.
Od 1—2. **Dr Henryk Stankiewicz,** choroby weneryczne i skórne. Codzień.
Od 1—2. **Dr Estreicher,** choroby wewnętrzne. W niedzielę, poniedziałek, środę i piątek.
Od 1—2. **Dr Kleczkowski,** choroby wewnętrzne a specjalnie serca i organów oddychania. We wtorek, czwartek i sobotę.
Od 2—3. **Dr F. Winawer,** choroby oczne. Codzień.
Od 3—4. **Dr Rosenthal Alb.,** choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codzień.
Od 4—5. **Dr Fr. Rubinstein,** choroby kobiet. Codzień.
Od 5—6. **Dr Przyborowski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie nosa, gardła, krtani i płuc (Laringoscopia, leczenie wziewaniami). Codziennie.

Opłata za poradę kop. 25. —596—

FABRYKA TABACZNA
P. W. ŁAMBA w Odessie,
egzystująca od roku 1834,
zawiadamia szanowną publiczność, że wyłączną sprzedaż swoich wyrobów na Warszawę i Królestwo Polskie powierzyła panu ***J. Kapłanowskiemu,*** właścicielowi składów tabacznych pod firmą ***„Odessa“***, przy ulicy Senatorskiej nr 6 i Wierzbowej nr 2. Przy tej sposobności fabryka między innemi poleca nowowydane gatunki ***Tytoni*** po rs. 2 kop. 40, rs. 3, 4, 5, 6, 8 i 10 za funt, oraz ***Papierosów*** po rs. 1, 1,20, 1,50, 2 i 3 rs. za 100 sztuk, a to w najlepszych gatunkach. (632)

SALVATOR ***najbogatszy kwas litynowy i borowy*** —442—
wolna od żelaza, najczyściejsza woda djetetyczna, doskonała przeciwko zaburzeniom kataralnym dróg oddechowych i organów trawienia. Środek przeciwko gośćcowi, chorobom pęcherza i nerek. **Sprzedaż w składach wód mineralnych i aptekach.** W Warszawie u pp. dr. T. Heinricha, K. Lilpopa i H. Kucharzewskiego. **Dyrekcja Salvatora Quelle, Eperies, Górne Węgry.**

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Pana, który był na Pradze, nr 57, w środę, d. 29 sierpnia i nie zastał, a w czwartek wyjechał, proszę o adres; do mnie można pisać. (3007)

— W korespondencji przez *Kurjera* z 6 b. m. o bytności dla porozumienia się, zawiadomię w *Kurjerze*, pod adresem: Praga 57, będzie list złożony w kiosku okok Rezlera, od 19 wieczorem można się dowiadywać. W tym dniu, miejscu i pod tymże adresem zostawić list informujący. —3063—

— „Pani majstrowa“, pomimo zaszachowania, dziś wieczorem, jeżeli pogoda pozwoli, będzie na stanowisku i prosi o opiekę, bez względu na zakończenie onegdajszej rozmowy. 879

BEZPRZYKŁADNIE ZNIŻONA CENA.

PISMO ŚWIĘTE
Starego i Nowego Testamentu,
przekład **Ks. JAKÓBA WUJKA,**
zatwierdzony przez Stolicę Apostolską,
z komentarzem podług ALLIOLI,
ozdobione 230 drzeworytami
podług rysunku najsławniejszego europejskiego illustratora
GUSTAWA DORÉ,
W DWÓCH WIELKICH TOMACH.

CENA BEZPRZYKŁADNIE ZNIŻONA
obecnie tylko rs. 18—(dotychczasowa cena rs. 32), z przesyłką rs. **20.**
W oprawie w płótno angielskie rs. **24,** z przesyłką rs. **27.**
W oprawie ozdobnej w płótno angielskie ze skórzanym grzbietem rs. **27,** z przesyłką rs. **30.**

Opłacać można częściowo, a mianowicie u Wydawcy i w Księgarniach.

Za egzemplarz broszurowany kosztujący rs. 18.

co miesiąc po rs. 1 k. 50 za 5 zeszytów lub nawet **co tydzień** po k. 30 za każdy zeszyt; ostatnie cztery zeszyty wydane zostaną bezpłatnie. Przy opłacaniu rat ilość właściwa zeszytów zaraz wydaną zostanie—a to począwszy od końca dzieła, czyli od ostatniego 64 zeszytu, poczem 63, 62, 61 i tak następnie.

Za egzemplarz oprawny kosztujący rs. 24 lub 27.

Opłacać można należność w dwunastu ratach miesięcznych po rs. 2 lub rs. 2 kop. 25; po złożeniu pierwszych 6 rat wydanym będzie tom II-gi oprawny; po złożeniu następnych 6 rat tom I-szy we właściwej oprawie.

Z przesyłką pocztą.
na prowincję lub do Cesarstwa.

Za egzemplarz broszurowany kosztujący z przesyłką rs. 20.

Opłacać można należność w 4-ch ratach kwartalnych po rs. 5. Po uiszczeniu pierwszych 2-ch rat, przesłane będą zeszyty 33 do 64-go;—po nadesłaniu drugich 2-ch rat, zeszyty 1 do 32.

Za egzemplarz oprawny kosztujący z przesyłką rs. 27, lub 30.

Opłacać można należność w 4-ch ratach kwartalnych po rs. 6 k. 75 lub rs. 7 k. 50. Po nadesłaniu pierwszych 2-ch rat, przesłany będzie tom II;—a po nadesłaniu drugich 2-ch rat tom I-szy we właściwej oprawie.

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca,
1510 **ulica Nowy-Świat Nr 55.**

Najnowsze dzieła muzyczne,
otrzymane na skład główny i wydane nakładem **Księgarni, Składu Nut i Fortepianów**
Gebethnera i Wolffa.

Czarnowski Bronislas. 5 Mazourkas pour le piano, 75 kop.
Giustiniani Charles. Leggierezza. Polka pour le piano, 40 kop.
Mikuli Karol. Dzieło 32. Dwa śpiewy religijne, słowa Józefa Korzeniowskiego, na męzkie głosy (solo i chór), z towarzyszeniem organów, ofiarowane chórowi męzkiemu Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego.
№ 1. Modlitwa. „Duszo czcij Boga.“ cena 30 kop.
№ 2. Chór Mnichów. „O ludzie nie ufajcie nigdy swej prawości,“ cena 30 kop.
Dzieło 33. **Veni Creator** na chór mięszany, z towarzyszeniem organów, cena 60 kop.
Orda Napoleon. 14 Polonezów, grywane w teatrze Rozmaitości i na koncertach. Wydanie pośmiertne.

Polonez	cena rs.	kop.
1 do 3,	—	80.
4 do 6,	1	—.
7 do 9,	—	70.
10 do 12,	—	60.
13 do 14,	—	60.

Szkraup Fr. Dzieło 26. O gdzie mój kraj? (K de domov muj?), pieśń ludowa czeska, z towarzyszeniem fortepianu. Tłomaczenie polskie Mirianza, cena 20 k.
2400-r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,
otrzymała na skład główny:
Przyborowski Walery. Zajazd o Cześnikównę. Z notatek Imci Pana Niamiry.
2393-r Kraków 1883, 50 kop.

Proces
TISZA-ESLARSKI,
opis dokładny rozpraw sądowych, odbytych w Sądzie nyjregyhazkim, od d. 19 Czerwca do 3 Sierpnia r. b.

Według urzędowych stenogramów i sprawozdań, ułożył **S. P.**

Nabyć można w Redakcji „Izraelity,“ ul. **Zielna № 18,** oraz we wszystkich księgarniach.

Cena egz. **kop. 50,** z przesyłką w opasce **kop. 55.** 2356

Potrzebną jest para dobrych

uprzężnych Koni.
Włodzimierska № 1, mieszk. 6. 3613

CZYTELNIA
Kasyldy Kulikowskiej
Elektoralna Nr 7,
zaopatrzoną została w ostatnie nowości w 5 językach.—Dodają się abonentom bezpłatnie: **„Revue des deux Mondes,“ „Wiestnik Europy,“ „Kłosy,“ „Prawda,“ „Przegląd Tygodniowy,“ „Kraj,“ „Mody Paryzkie,“ „Bluszcz“** i **„Przyjaciel Dzieci“.**

Dla uczniów i studentów warunki dogodniejsze. Przytem **abonament pism**, zakupno i wysyłka książek na prowincję. 3609

Poszukuje się
Kilka PANIEN
dobrze wychowanych dla wspólnego z córką kształcenia się. Jest też pomieszczenie dla panien uczęszczających do zakładów naukowych. Warunki dogodne. Konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim. Ulica Chmielna № 27, mieszkania 18. 3518

Do sprzedania
Majątek Ziemski w Lubelskiem
włók 48, w tem ziemi ornej pszennej 23, łąk 4, lasu sosnowego i bukowego 19, parku i pod zabudowaniami 2.—Dochody stałe znaczne z młyna, propinacji i browaru. Budynki wszystkie murowane, w dobrym stanie. **Cena włóki wraz z inwentarzem rs. 2,400.**— Wiadomość w Hotelu Lipskim № 27, od 8½ do 10 rano. 2415-R

Zakład Froterów
przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach: masą woskową, terpetynową i olejną, oraz przyjmuje sprzątanie pokoi, mycie i okitowanie okien, podejmuje się także przenoszenia mebli w czasie przeprowadzki, za zręczność i rzetelność zakład gwarantuje. Powyżej wymienione roboty wykonywa z wszelką uwagą, rzetelnością i akuratnością, po cenach jaknajmożliwszych; z czem mam zaszczyt polecić się WW. PP., a staraniem mojem będzie wyjednać sobie ogólne zadowolenie. — Z uszanowaniem

W. Ludziński.
NOWY-ŚWIAT № 30. 3601

Przy ulicy Freta № 35, jest do odstąpienia

Sklep mydlarski

egzystujący lat 80, z bardzo dobrem powodzeniem, urządzony kompletnie, komorne tanie. Wiadomość na miejscu. Tamże potrzebna sklepowa obznajmiona z tymże fachem i z dobremi świadectwami. 3559

SKŁAD FABRYCZNY

pod firmą **K. MANTEY**

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

poleca w wielkim wyborze towary jesienne praktyczne i tanie, po cenach fabrycznych, a mianowicie: **Kaszmiry** czarne i kolorowe jako specjalność, **materjały do pokrycia futer, palt i dolmanów, Korciki** na suknie i na płaszczyki, **Flanele, Barchany szkockie (nowość) Adamaszki** wełniane i jedwabne, **Satins** kolorowe, materjały tanie na suknie od 15 do 37½ kop. za łokieć.—Wszelkie dodatki do sukien damskich. 2380—R

Wyżymaczki niklowane

oraz Magle pokojowe

sprzedają się po cenach umiarkowanych. Herman Brust Pawia № 7, od 9—12 i od 5—7. 3532

W INSTYTUTACH

Gimnastyczno-Leczniczych

y Szkole fechtunków St. Majewskiego, na Sewerynowie i Nowy-Świat № 5,—wpis rozpoczął się dla młodzieży szkolnej. 3575

Do Składu fabrycznego poszukuje się

Praktykanta,

któryby skończył co najmniej cztery klasy, a także posiadał znajomość języka niemieckiego. Rodzice lub Opiekunowie interesowanego, winni złożyć zapewnienie uczciwego charakteru. — Wiadomość: Wolska ulica № 15, w kantorze fabryki, pomiędzy godziną 2 a 4 po południu. 2403—R

W dominium Zaborowie pod Warszawą, mil 2½, za wolskiemi rogatkami, z powodu zmiany gospodarstwa na nabiałowe,

całe stado owiec

około szt. 500 lub częściowo, poprawnego gatunku negretti do sprzedania. Wiadomość na miejscu, lub Miodowa № 8, piętro II. 3551



Do sprzedania

Faetony, Karety, Wolanty i Bryczki, Kocz z fordeklem, wszystko to na parę lub jednego konia. Śliska № 13 nowy. 3558

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go września 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.72½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.09	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.25	—.—
m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
II	94.00	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	93.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	89.00	—.—
małe.	88.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 108½.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 220 15/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 179 1/6.
Od listów likwidacyjnych kop. 108 8/..

Pióra Strusie

i fantazyjne, 2388R

Najtaniej

w fabryce piór strusich

F. Gliwic

Senatorska 20, wprost kościoła.

Rękawiczki reniferowe

w wielkim wyborze,

nadeszły do sklepu dystrybucyjnego, Krakowskie-Przedmieście, dom Rezlera № 85, w pasażu, których wybór poleca się Szan. Publiczności, na sezon jesienny i zimowy. 3615

T. Witoszyński.

Ulica Trębacka N. 7

Achmed Bagera,

nowo-otworzony Magazyn wyrobów perskich i kaukazkich, na krótki czas, poleca wielki wybór perskich Dywanów, Serwet, Chustek itp., oraz wyroby kaukazkie ze srebra. **Wyprzedaż** będzie trwać do 25 Września (7 Października) 1883 roku, po cenach znacznie zniżonych. 3610

SPECJALNY SKŁAD 2379R

Materjałów do krawatów męzkich

oraz **Podszewek dla krawców** w gatunkach **czysto i półjedwabnych**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

Tanio do sprzedania

PLAC

26,000 ł. □, w całości lub w części w blizkości rogatek Czerniakowskich. Wiadom. Bednarska № 21, mieszk. 17, do godziny 9 rano i od 4 do 8 wieczór.—**F. O.** 3564

Szopa i obszerne podwórze

od Ś-go Michała do wynajęcia. Wiadomość Nowolipie № 68. 3583

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 10-go września 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korz. od	Korz. do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	800	850
„ „ biała . . .	—	—	900	945
„ „ wyborowa .	—	—	950	1000
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	660	675
„ średnie	—	—	640	650
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	280	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 7-go września 1883 r.

Pszenica wyborowa 155 — 162, średnia 139—152, ordynaryjna 116—135.

Żyto wyborowe 111—113, średnie 107—110, ordynaryjne 101½—105.

Jęczmień wyborowy —, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 94—97 śred. 86—92, ordynaryjny 80—84.

Groch —.—.— **Gryka** —.— **Kasza jaglana** 130—140 średnia 110—120 ordynaryjna 100—108. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 10-go września 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14³.

CENY

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop. —.
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą . .	rs. — kop. 95.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 16 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 17 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 18 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgla, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

914 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**



ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA.

UNIWERSALNY ŚRODEK ODRADZANIA WŁOSÓW

Pani S. A. ALLEN.

JEST NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚCIĄ,

powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości. Obudza życie i siłę porostu włosów. Łupież znika. Nieporównany ten preparat posiada przyjemny zapach.

Fabryka.—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW YORKU.

Dostać można w wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach



KWIAT BUKIETU WESELNEGO.

WDZIĘK CERY,

ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ.

Jedna próba przekonać może wszystkie Damy o wyższości tego środka nad wszelkiemi pudrami suchemi i w płynie. Za pierwszém użyciem, kwiat bukietu weselnego nadaje twarzy, szyi, ramionom i rękom, białość i gładkość alabastrową, świeżość i miękkość łącząc z sobą zapach róży.—Znika opalenizna, piegi, wszelkie plamy i wyrzuty na ciele.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha** Krakowskie-Przedmieście № 83
Za wodę pani Allen rs. 3 kop. 75; za Kwiat bukietu weselnego rs. 2 kop. 25; z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. —68—

Ważne dla pp. budowniczych i obywateli

przy zakładzie stolarskim założyłem

Fabrykę Posadzek

dębowych, masiv, jakoteż i fornierowanych w rozmaitych deseniach, którą posiadam na składzie. O czem zawiadamiam WW. Panów.

W. Klimecki, Prosta № 14A.

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschnera Ziemińskiego i Lilpopa.

Szkoła kroju M. Kwiatkowskiej.

Nowo-otwarta szkoła kroju i szycia damskich ubiorów podług najnow. francuzkiej metody, dotąd niepraktykowanej swą łatwością; kurs 12 lekcyj 15 rs., biednym taniej, oraz Pracownia wszelkich damskich ubiorów i bielizny podług najnowszych paryzkich żurnali. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszkania 26, naprzeciw Saskiego placu 3511

Essencja życia

D-ra med. V. CONDORY

w Berlinie, Französischestr. 19,

głośna we wszystkich krajach i wypróbowana **pod gwarancją** usuwa osłabienie systemu nerwowego, nerwobóle, brak siły, niemoc męzką, upływy; głównie poleca się essencję damom w odmiennym stanie, dotkniętym blednicą. Essencję nabywać można we wszystkich znaczniejszych aptekach w kraju i zagranicą. Cena butelki z objaśnieniem użycia rs. 11. 2 do 6 butelek wystarcza do przeprowadzenia zupełnej kuracji.

Dostać można **w Warszawie, w Aptekach: W. Borkowskiego,** ul. Marszałkowska, **Biehtera,** Nalewki 2257, **F. Fijałkowskiego,** Nowo-Senatorska, **K. Górskiego,** Podwal, **K. Lilpopa,** Nowy-Świat, **Ołtuszewskiego,** na Nowem-Mieście, **F. Szteynera,** Krakowskie-Przedm., **Wojcickiego,** Nowy-Świat, **Ziemińskiego,** Marszałkowska, oraz w składzie aptecznym **J. Mrozowskiego Miodowa. Główny Skład u A. F. GALLE, Senatorska 18.** 2384—R

Jest do sprzedania zupełnie nowa

Dorożka-egoistka

fabryki Jakowlewa. Włodzimierska 9. 3613

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera”

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

Skład Materjałów Aptecznych

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

MAGISTRA FARMACJI,

dostawcy materjałów do wszystkich aptek szpitalnych i zakładów dobroczynnych

w WARSZAWIE,

ulica KRÓLEWSKA, róg MARSZAŁKOWSKIEJ,

zawiadamia, że otrzymał **transport** najświeższych i w najlepszym gatunku **towarów aptecznych** oraz **produktów chemicznych,** jak również artykułów do **użytku agronomicznego i technicznego, specyfików francuzkich i angielskich, narzędzi chirurgicznych i przyrządów opatrunkowych.** Przyjmuje obstalunki ustne i piśmienne na dostawę do apteczek domowych i weterynaryjnych.

Utrzymuje **różne perfumy wyższych gatunków, z słynnej fabryki pp. Lautier i fils w Grasse** (południowej Francji) jak również i **rozmaite pomady z świeżych kwiatów w tejże fabryce przyrządzane. Wodę Belgijską** o wiele wyższą od Kolońskiej. **Olejki eteryczne** do wody kolońskiej i zaprawy wódek. **Eliksiry i proszki do zębów, Blansze, pudry i róże, oraz farby do włosów, mydła toaletowe i lekarskie, Oliwę przednią do jedzenia, Esencję octową** do przyrządzenia zdrowego i mocnego octu, **Sól stołową** chemicznie oczyszczoną, **Krochmal i farbki do bielizny, Gąbki Masy do podłóg, Proszki i maść do czyszczenia metali, Atramenty różnokolorowe, Trucizny na muchy, móle i szczury, Farby suche i olejne.**

Sprzedaż uskutecznia się hurtowo i detalicznie; ceny najprzystępniejsze. Skład poręcza za dobroć, pośpiech i dokładność wykonania obstalunków.

Adres dla listów jak wyżej.

Adres dla telegramów: „Skład materjałów Aptecznych Ziemińskiego, Warszawa.“ 2354r

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny **letni sezon** otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH w NAJŚWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuzkich, bruńskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykończonych, które po **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

E. SAMET,

SENATORSKA № 22. 1363

Frankfurtska

ESSENCJA OCTOWA

z fabryk stowarzyszenia przemysłowo-chemicznego

W MOGUNCJI,

jest najlepszym środkiem do przygotowania

OCTU

tak stołowego jsk i do marynat.

Po zbadaniu własności tej Essencji przez Magistrów Nauk Przyrodzonych, pp. **Edwina Johansena** Dyrektora Laboratorjum analityczno-chemicznego w Petersburgu i **Napoleona Milicera,** Dyrektora Laboratorjum przy Muzeum Rolniczem w Warszawie, **Departament Medyczny** zezwolił na sprzedaż Frankfurtskiej Essencji Octowej z zastrzeżeniem, by sprzedaż ta uskuteczniana była w naczyniach szklannych, opatrzonych pieczęcią fabryczną i sposobem użycia.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna znajduje się

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska N. 464/5,	Marszałkowska N. 52,
obok kościoła pp. Kanoniczek.	pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyzką.

☞ **Wystrzegać się naśladowań.** ☜ 2154

Dostać możua również i w składzie aptecznym J. Płacheckiego w Siedlcach,

SKŁAD FABRYKI

Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny,

zaopatrzony ustawicznie w wielki wybór nowych gustownych i trwałych przedmiotów, poleca takowe po cenach umiarkowanych.

Na ostatniej Wystawie r. b. **w Rydze,** fabryka przez Ministerjum **zaszczyconą została złotym medalem.** 2365R

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Ulica Senatorska	Marszałkowska Nr 52,
obok Kościoła św. Andrzeja (pp. Kanoniczek),	(pomiędzy Rysią i Świętokrzyzką)

mają zaszczyt polecić Materjały apteczne i Przetwory chemiczne do użytku lekarskiego, domowego i gospodarskiego.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2091

Fabryka Wyrobów Kamieniarskich

HENRYKA ŻYDOK,

Nr 33 Dzika Nr 33,

w Warszawie,

posiada wielki wybór **Pomników** gotowych i blatów na **Umywalnie,** nocne szafki, samowarniki, konsole itp., **muruje groby** jako też podejmuje się robót budowlanych, po niepraktykowanie nizkich cenach. 3500

Nowa Farba do włosów

Eau Végétale Woda Roślinna

służy do farbowania siwych włosów na głowie i na brodzie, które po jednorazowem posmarowaniu, nabierają pięknego naturalnego koloru: szatyn, brunatny i czarny. jak pierwotnie były. Woda ta, będąc prepdratem czysto roślinnym, posiada tę ważną zaletę, że nie zawiera w sobie żadnych zdrowiu, lub włosom szkodliwych domieszek. Łupież znika zupełnie, a kolor trwa kilka miesięcy. Opis użycia w polskim języku dołączony. Pudełka perłowego koloru, opatrzone są podpisem: „John William chemik Belgijski“, na co uwagę zwracać należy. Cena rs. 2, z przesyłką pocztą rs. 3.

Główny Skład w Warszawie w perfumerji **Aleksandra Kocha,** ul. Krakowskie-Przedmieście № 83. 88

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

NOWO-ZAŁOŻONY

SKŁAD FUTER

Z. B. MALINIAK

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 14,

poleca wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich, Garniturów i Czapek futrzanych różnego rodzaju, tak gotowych, jakoteż w błamach i w skórkach.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2364R

Zawiadomienie.

Od 1-go Września r. b., wyłączna sprzedaż **masła ze słodkiej śmietanki z dóbr Piekar**, powierzoną została handlowi PP. Braci Wróbel; osoby, które dotychczas w takowe się zaopatrywały u p. Wyleżyńskiego raczą się po takowe udawać do sklepu

PP. Braci WRÓBEL.

Dominium PIEKARY.

Na mocy powyższego ogłoszenia

HANDEL

Braci WRÓBEL

ogłasza sprzedaż powyższego masła tak detalicznie, jak i hurtowo, polecające to **masełko deserowe**, jako jedyne w swej wysokiej dobroci w handlu się znajdujące Szanownym Znawcom i Amatorom. Transporty przybywają trzy razy tygodniowo, co jest bardzo ważne ze względu na jego świeżość. 2422r

Potrzebny jest Rządca 2417

kawaler, który w każdej chwili znajdzie odpowiednie dla siebie miejsce we wsi Sromów przez Łowicz. Wiadomość szczegółowa o warunkach na miejscu u właściciela Sromowa.

Nauczycielka

(Niemka z Liflandji), z wyższem wykształceniem, z patentem, posiadająca języki, życzy sobie demi-place i lekcje języka niemieckiego, oraz literatury. Wiadomość ulica Bracka № 4, mieszk. 16. 3619

Cebule kwiatowe

oryginalne, holenderskie.

Hjacenty, Tulipany, Narcyzy itp.

w kilkuset gatunkach, otrzymał i poleca

DOM ROLNICZY

H. hr. SKARBEK i hr. W. RONIKIER,

Senatorska 28, plac Resursy Kupiec. 2421R

LICYTACJA. W m. Kielcach w d. 27 Września (9 Października) r. b. w sądzie okręgowym sprzedane zostaną przez licytację w drodze działów, nierchomości pozostałe w m. Kielcach po ś. p. Ignacym i Leonie Smoleńskich. 1) Dom murowany przy ulicy Orlej № 202, z 8-u pokojami, kuchnią, 3 piwnicami, z podwórzem, ogrodem i innemi zabudowaniami, blachą kryty. Przy tejże ulicy i przy ulicy głównej Nowo-Warszawskiej: hotel murowany, blachą kryty, z 13 pokojami, 2-ma oficynami, z wielkiemi magazynami i z 6 sklepami, w których izb 11. Nieruchomości te przynoszą w ogóle czynszów rocznie 2,697, rs., a licytacja rozpoczętą zostanie od sumy 15,000 rs. 2) Przy ulicy Nowo-Warszawskiej pod № 203, dom murowany, piętrowy, w części blachą kryty, z 18 pokojami, 4 kuchniami, 4 sieniami, 2 śpiżarniami, z oficynami, z 2 piwnicami i ogródkiem. Dwa domy w części murowane, mieszczące 14 pokoi, z zabudowaniami i ogrodem owocowym. Browar piwny z wyborną do wyrobu piwa i nader obfitą wodą. Nieruchomości te przynoszą w ogóle czynszów rocznie 1929 rs., oprócz browaru, obecnie nie wydzierżawionego, który przynosił rocznie czynszu rs. 900. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000. Wszystkie te nieruchomości, będące przy głównej ulicy zajmują placu stóp □ 119.380, mniej więcej po połowie i plac obmurowany 32,708 stóp kwadratowych. 3521

Z powodu rzeczywistej słabości zdrowia

Zakład Najmu Karet

do sprzedania lub zamiany na nieruchomość tu lub za rogatkami, może być przypuszczony energiczny **Wspólnik.** Wiadomość Chmielna № 3. Tamże ogier skarogniady do zbycia i Lando. 3599



Już wyszła z druku książka, którą każda kobieta powinna mieć w ręku, aby mogła sama skrajać i uszyć suknię lub okrycie, dla siebie, matki lub siostry, zrobić domowe ubranie, dla ojca, brata lub męża, koszule i bieliznę dla domu, pod tytułem:

Wykład Nauki: krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich.— Bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej.

O nauce ubierania kapeluszy itp. Wydanie 8-e, powiększone i zebrane wszystkie szczegóły krajania, szycia, upinania itd., nabyte przez wieloletnią praktykę. Napisane przez **A. Gałecką** główną nauczycielkę krojów damskich m. Warszawy. Można dostać we wszystkich księgarniach. Skład główny w Zakładzie. A także wykładaną jest nauka praktycznie, przez kobiety specjalistki, gdyż mężczyzna w tym przedmiocie, nie rozumie i rozumieć nie może, jak powinny być udzielane lekcje krojów damskich.—**A. GAŁECKA,** główna nauczycielka, autorka 8 wydań i właścicielka wielu szkół, ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 3473

Dwa Zakłady Fotograficzne

B. MARION

Senatorska Nr 22, wprost kościoła daw. Reformatów,

Żabia Nr 4, róg placu Bankowego.

(Firma egzystuje lat 15)

Oprócz zwykłych robót wchodzących w zakres sztuki fotograficznej, a mianowicie fotografij biletowych, gabinetowych, spacerowych i większych formatów, wyrabiają: **Nowy format fotografij** zwany **miniaturowy,** będący w powszechnem użyciu za granicą.

Portrety olejne kolorowane na płótnie, **naturalnej wielkości,** z pomocą fotografji, mogące być ozdobą najwykwintniejszych salonów.

Fotografje wiecznotrwałe za które firma na ostatniej wystawie w Moskwie nagrodzoną została medalem. Jak również wykonywają najnowszym systemem **zdjęcia chwilowe** (instantanée), z dzieci lub osób nerwowych, nie znoszących długiego pozowania. 2258

NOWO-OTWORZONY

Skład Materjałów Aptecznych

TADEUSZA GÓRECKIEGO,

Nowy-Świat Nr 7, naprzeciwko Straży Ogniowej,

poleca

wszelkie towary w zakres składu aptecznego wchodzące, do użytku domowego, technicznego i leczniczego w najlepszych gatunkach.

Ceny przystępne.

Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!

Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!

Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży Ogniowej!!!

w Warszawie. 2395—R



Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

egzystująca od 1829 roku:

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanis wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na Składzie. 2257

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Nowo-otworzony LOMBARD czyli KASSA ZALICZKOWA

Plac Warecki № 14, róg Szpitalnej,

pożycza na zastaw kosztowności, od rs. **5** zaczynając. Opłata wynosi zaledwie połowę tego co dotąd pobierają inne najtańsze lombardy. Wydawanie pożyczek i zwrot zastawów natychmiastowe. Kassa otwarta od 10—4; taksa od 11—2½ godz. 3577

1-sza Szkoła Koronkarstwa

Nauka bezpłatna.

Kurs nauki wyrobu koronek torchon, czyli gospodarskich, guipiure i valencienne, rozpocznie się d. 15 Września r. b. Zapis odbywa się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od g. 12—1 z południa. O adresie szkoły dowiedzieć się można w Redakcji „Bluszczu," przy ulicy Królewskiej № 5. 3616

Marja Kirchner

Przełożona Pensji Wyższej, przyjmuje uczennice na edukację prywatną z zapewnieniem najtroskliwszej opieki i korzyści w naukach. Chodzące do szkół rządowych, znajdą pomieszczenie przygotowanie i konwersację w obcych językach. **Mazowiecka Nr 1, mieszk. 9.** 3580

Za nagrodą.

D. 9 b. m., zginęła suka 8-miesięczna z rasy Neufundlantów, cała czarna, pod szyją biała gwiazda. Uprasza się o odprowadzenie na Nowolipki № 3, do Introligatora. 3625

4 Pokoje

przedpokój, kuchnja, z wodociągiem, zlewem piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia, od 1 Października r. b., za 425 rs. rocznie. Leszno № 48 nowy. 3620

Do wydzierżawienia z wolnej ręki od 1 Czerwca n. s. 1884 r.

Dobra

MAŁECZ

z jednym folwarkiem filjalnym, należące do dóbr głównych Tomaszowskich w pow, Brzezińskim, gub. Piotrkowskiej, obejmujące ogólnej przestrzeni mórg now.-pol. 695 pr. 70, ziemi ornej w dobrej glebie. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można jedynie osobiście na miejscu w kancelarji Zarządu dóbr Tomaszowskich: Listowne zapytania zostaną bez odpowiedzi. 3514

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadszedł 2203

Miód LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **30** za funt.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że d. 4 (16) Września r. b., w niedzielę, o godz. 11 zrana, sprzedane zostaną przez licytację **20 koni** wybrakowanych pułkowych 16 Dragońskiego Głuchowskiego pułku, przebywającego we wsi **Zaręby Kościelne, powiatu Ostrowskiego,** gub. **Łomżyńskiej.** 2420R

APTEKA 3544

jest do sprzedania wraz z fabryką wód mineralnych. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Mrozowskiego, Miodowa 6.

Do wydzierżawienia zaraz z wolnej ręki

Wapielnia,

należąca do dóbr Tomaszowskich, w pow. Brzezińskim, gub. Piotrkowskiej, z bogatym pokładem kamienia wapiennego, dobrego gatunku, położona o 2 wiorsty od miasta Tomaszowa i o 3 wiorsty od st. Tomaszów, nowobudującej się dr. Iwangrod.-Dąbrowskiej. Przy wapielni egzystują 3 piece do wypalania wapna, oraz dom mieszkalny dla Administracji. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu w kancelarji zarządu dóbr Tomaszowskich. 3515

Ważne na czasie!

Dla Rodziców

oddających dzieci na pensjonaty.

Skład Bielizny i Pończoch

J. NATANBLUTA,

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła św. Antoniego, przygotował znaczny zapas

Koszul dla Chłopców

z materjałów trwałych, krajowych i zagranicznych, oraz **Kołnierzyki, Mankiety, Kalesoniki, Skarpetki, Chustki** webowe, małego formatu, jakoteż wszelkie wyroby trykotowe

dla Panienek i Chłopców.

Ceny bardzo przystępne. 3403

Upoważniony przez Urząd Lekarski **Płyn Amerykański i Balsam** nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, znosi z niej piegi, plamy, opaleniznę, żółtość, krosty, wszelkie wyrzuty, niedopuszcza zmarszczek, wygładza i konserwuje płeć do późnego wieku. Zaletą jego jest że nietylko nie szkodzi, ale nadto poprawia płeć, z użycia kosmetyków, co blanszują i różują. Są też skóreczki do pudru czysto ryżowego, własnej roboty do odświeżania twarzy i od węgrów, oraz maść na odciski i guzy, u Karoliny Szwarcer, Szpitalna № 2 domu, mieszk. 8. 3460

Urządzenie sklepowe

3533

za rs. 40, Szyldy i Żyrandol gazowy o 3 płomieniach, do sprzedania. Wiadomość Nowolipie 15, wprost skweru, 1 piętro, mieszk. 9.

JEOMETRA.

Do czynności mierniczych, dobrze płatnych, mających się prowadzić w gubernji Warszawskiej, potrzebuje natychmiast pomocników zdolnych, posiadających własne instrumenta.—Interesowani zechcą się zgłosić osobiście pod adresem: Aleja Jerozolimska № 32, mieszkania 26, pomiędzy 9 a 11 rano. 2398-r

---

S. GLIŃSKI

67. NOWY-ŚWIAT 67.

Szuwaks glicerynowy własnej fabryki.
Atrament „ „
Smarowidło do osi.
Pomada do czyszczenia metali.
Glazura do bucików damskich.
Smarowidło do skór.
Farby olejne i Lakiery.
Zaprawy terpent. i massy do podłóg.
Środki niszczenia owadów.
Szczotek rozmaitych obfity wybór.
Zapałki krajowe i zagraniczne etc.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

S. Gliński,

67. NOWY-ŚWIAT 67.

(w b. pałacu hr. Zamoyskich). 2311

Zdolny Mechanik

znający dokładnie wszystkie systemy maszyn do szycia, mogący przedstawić świadectwa i rekomendacje, znajdzie **zaraz stałe miejsce w składzie Maszyn do szycia Nowy-Świat № 46.** 3617

Dzieci osierociałe

przyjmuje się na wychowanie. Senatorska 18, stróż wskaże. 3534

Białe Ząbki

są najpiękniejszą ozdobą każdej buzi, szczególnie płci pięknej. Do otrzymania tychże używają osoby rozmaitych środków, w proszku, płynie, w mydełkach. Wszystkie te środki bardzo mało lub wcale zębów nie bielą.

Wyjątek stanowi: **Pasta Glicerynowa,** wyrób paryzki prof. Gelcé-Freres. Po kilkorazowem pocieraniu, zęby nabierają **alabastrowej białości.**

Wzmacnia dziąsła, niszczy osad i usuwa z ust przykrą woń. Cena za słoik porcel. tylko 85 kop., gdzieindziej drożej, z przesyłką rs. 1.—Sprzedaż na hurt i pojedyncze sztuki u p. **Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 82

Niemiecki rolnik,

mówiący po polsku, syn obywatelski, wieku lat 24, od lat 6 przy zajęciach rolniczych, przy gospodarstwach saskich i szlązkich będący, **poszukuje miejsca w Królestwie Polskiem jako oficjalista pod kierunkiem właściciela.** Pożądanem jest danie mu przytułku rodzinnego przy familji pryncypała.—**Maxymiljan Eberhard,** dobra rycerskie **Wartekow pod Kołobrzegiem w Prusach.** 2377—R

SZKOŁA Pr. MĘZKA

2 KLASOWA.

Do nowo-otwartej Szkoły, przygotowującej uczniów wyłącznie do Gimnazjów Rządowych, przy ulicy Włodzimierskiej № 2a, przyjmuię jeszcze uczniów do wstępnej i pierwszej klasy. 3539

Jan Nepomucen Durecki, Przełożony.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

Franciszki Czech,

Aleja Jerozolimska № 32, wykonywa wszelkie obstalunki według życzeń i ostatniej mody, oraz udziela lekcyj kroju. 2363

Nabywców

górsk. soku malinowego

w większych ilościach poszukuje **Oskar Efrem,** Hirschberg, Olbrzymie Góry na Szląsku (Niemcy). 2358R

JULJA WAŁDA

Nauczycielka Muzyki,

otrzymała z Instytutu Muzycznego patent na Nauczycielkę śpiewu. Osoby życzące lekcje pobierać, raczą się zglaszać w Poniedziałki, Środy i Piątki, między godziną 12 a 3. Dzielna № 16. 3571



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

Plac z zabudowaniami

na ul. Szczyglej, do sprzedania. Wiadomość u adwokata Hoffmana, Graniczna № 8. 3567

Nauka i wychowanie.

Demi-place dla niemki. Wilcza № 8, mieszkania 11. 13834

Student wydziału matematycznego poszukuje kondycji lub korepetycyj z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ul. Chmielna № domu 13, m. 9.

Jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładu naukowego. Żurawia № 11, mieszkania 12. 13846

Student uniwersytetu, filolog, poszukuje korepetycyj. Oferty pod lit. „F“ składać w kantorze tegoż pisma. 13499

Lekcyj historji i geografii udziela za nizkie wynagrodzenie student uniwersytetu. Oferty w kantorze Kurjera sub. lit. T. E. P.

Student uniwersytetu posiadający języki: niemiecki i francuzki, udziela lekcyj we wszystkich przedmiotach. Oferty w kantorze Kurjera sub. lit. E. M. S. 13698

Patent do sprzedania na 6 klas. Krochmalna № 36, lokalu 33. 13724

Student-medalista poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kur. pod lit. A. W.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz młody, wykształcony, szuka miejsca lub demi-place, przyjmuje lekcje na mieście. 13668

Niemka poszukuje miejsca bony, zaraz, w Warszawie lub na prowincji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. H. H. 13705

Lekcje języka francuzkiego najsumienniej wykładane w domu i na mieście, dzieciom i starszym. Nowy-Świat 35, 1-e piętro od frontu, od g. 5—7. Od kwartału: Złota blizko Marszałkowskiej. 13361

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet J. Swiżuarskiej. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 12993

Nauczycielka muzyki z patentem, poszukuje lekcyj na godziny. Zastać można do g. 12 w południe. Mokotowska № 14, m. 5.

Nauczycielka z wyższym patentem, znająca dobrze języki: polski, francuzki, rosyjski i niemiecki, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Hoża № 14 lit. B, mieszkania № 8, 3-e piętro. 13776

Paryżanka z wyższą muzyką udziela lekcje. Marszałkowska 6, mieszk. 6. Tamże konwersacja codzienna rs. 4 miesięcznie. 13137

Młody człowiek, który ukończył z patentem warszawski instytut muzyczny, poszukuje lekcyj fortepianu za utrzymanie. Adres: ulica Pańska № 25, mieszkania 2. 13855

Student uniwersytetu udziela lekcje języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 13551

Bona w średnim wieku, posiadająca język polski, niemiecki i ruski, oraz do wyręczenia panią domu poszukuje miejsca. Ulica Krucza № 1A, wiadomość u P. Schenke. 13553

Polka młoda, z porządnej familji, umiejąca dobrze po rusku, szyć na maszynie i krawieczyznę, poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. **Krakowskie - Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole.**

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensję i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54. mieszk. 4, od godz. 12—6. 13596

Instytutka z muzyką, doskonałym francuzkim, szuka lekcyj. Mogą być za obiad. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 13612

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki i teorji, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. Ordynacka № 6, w podwórzu, na 1-m piętrze, po prawej stronie. 13720

Pedagog, mogący zająć się zupełnie pensjonarzami, potrzebny na prowincję. Sienna 4E, mieszk. 14, od 4—6. 13706

Nauczycielka z patentem gimnazjum, konwersacją francuzką i niemiecką, posiadająca także muzykę wyższą i rysunki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Osoba młoda, poszukuje lekcyj początkowych prywatnie, lub w zakładzie naukowym żeńskim. Szczygla 5, mieszk. 1. 13874

Francuzka z patentem szkół realnych, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Bracka № 13.

Młody człowiek poszukuje nauczyciela do gry na cytrze. Oferty składać w Kantorze Kurjera, pod lit. M. W. 13890

Za obiady korepetycyj poszukuje student S. W. Jerozolimska 18e, mieszk. 22. 1885

Student uniwersytetu mogący przedstawić świadectwa starannego wypełniania nauczycielskich obowiązków, poszukuje miejsca stałego korepetytora do jednego chłopca, poświęcając na dozór i przygotowanie klasowych lekcyj cały czas, wolny od zajęć w uniwersytecie prócz jednej godziny—za utrzymanie i 5 rubli miesięcznej pensji. Włodzimierska № 5, mieszkania № 11, 3-cie piętro, od godziny 3—5. 13906

Osoba z wyższem wykształceniem i patentem nauczycielskim, udziela lekcje na godziny polskiego i francuzkiego języka, oraz literatury. Wiadomość ul. Warecka № 7, mieszk. 24. 13910

Młody człowiek poszukuje nauczyciela lub nauczycielki języka francuzkiego, ze znajomością jednak języka polskiego. Oferty składać w Kantorze Kurjera, pod lit. M. W.

Uczeń z 4-tej klasy, władający kilkoma językami, poszukuje miejsca w kantorze, lub w handlu. Bliższa wiadomość w handlu R. Zilm, ulica Zimna № 4. 1881

Posady i prace.

Do magazynu F. Jaskułowskiej, ul. Miodowa № 483, potrzebna jest panna do maszyny systemu Growera i Bekera. 13686

Poszukuje się praktykanta umiejącego po niemiecku, do kantoru fabryki. Wiadomość: Mazowiecka № 5, u p. Poznańskiego, od godziny 2—5. 13708

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Wązki-Dunaj 12, mieszk. 10. 1872

Do nauki polerowania potrzebni są chłopcy w wieku nie mniej lat 15-u, których rodzice lub opiekunowie zgłaszać się mogą po wiadomość ul. Wolska № 15 do kantoru fabryki. 1817

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są zaraz, do magazynu M. Bronz. Miodowa № 2, Podwale № 3. 13723

Potrzebne są panny zdolne do staników, do spódnic, podręczne zdolne do szycia na maszynie Singera, oraz do nauki. Elektoralna № 34, mieszkania 6. 13509

Osoba młoda potrzebująca wyjechać na Południe, poszukuje miejsca towarzyszki. Ul. Wilcza № 15A, m. 10, od g. 4—5 po połud.

Potrzebni są zaraz dwaj uczniowie do cukierni, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość w cukierni: Krakowskie-Przedmieście № 4, róg Oboźnej. 13715

Kobieta znająca się na gospodarstwie wiejskiem, energiczna, umiejąca dobrze gotować, mogąca w razie potrzeby zastąpić gospodynię, oraz karbowy z dobremi świadectwami, zgłosić się mogą: Krucza № 12 nowy, lokalu 15. 13520

Piastunka potrzebna do małego dziecka. Szpitalna № 6. wiadomość u stróża. 13648

Współudziału czynnego w jakim interesie, lub posady z kaucją, poszukuje mężczyzna inteligentny, posiadający kilkanaście tysięcy rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. J. 40. 13339

Wdowa w średnim wieku, posiadająca własną maszynę, pragnie umieścić się w jakim porządnym domu w charakterze gospodyni. Nowolipie 26. Stołowska 1854

Potrzebni są uczniowie do zakładu stolarskiego w Warszawie, mogą być z prowincji. Wiadomość: Ulica Królewska № 23, w fabryce ram Jasinowskiego. 13792

Przyjmują się panienki do nauki kroju i szycia krawieczczyzny, ze wszystkiem lub przychodnie, za umiarkowanem wynagrodzeniem, w pracowni sukien. Świętokrzyzka № 17. Opieka rodzicielska zapewnia się.

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domu na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość: kiosk, obok kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. N. N. 1856

Potrzebny jest subjekt z kaucją od 600 do 800 rs., do składu wódek. Wiadomość u szwajcara w hotelu Lipskim, od g. 10—11.

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich M. Sangarskiej. Aleksandrja 6, 1-sze piętro od frontu. 13818

Ucznia lat 14—15, moralnego prowadzenia, potrzeba do nauki rękawicznictwa. Elektoralna 37. 13746

Do pracowni sukien i okryć damskich pani Stefanii Fiszer, potrzebne są natychmiast kompletnie uzdolnione panny do staników, okryć i garnirowania spódnic. Ulica Zgoda № 1 lit. B. 13864

Maszynistki i panny do dziurek do bielizny, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Zielna № 7, mieszk. 14, dom Halbera. 13900

Przyjmuje korespondencję angielską, francuzką i niemiecką na godziny i na stałe. Sienna 4, mieszk. 16. 13716

Panny potrzebne są do staników, podręczne i do nauki, do pracowni sukien damskich. Ulica Biała № 8, od frontu. 13894

Potrzebny jest uczeń do piekarni. Leszno № 48 nowy. 13907

Gospodyni praktyczna, ze wsi, poszukuje miejsca zaraz, na wieś lub w Warszawie. Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej.

Bona niemka znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Niecała 10. m. 11. 13873

Poszukuje się domu do zarządu, z kaucją od 1,000 do 2,000 rs. Wiadomość: Świętojerska № 12A, mieszk. № 54, stróż wskaże.

Sklepowa obeznana z handlem, znająca język niemiecki, potrzebna zaraz do składu owoców przy ulicy Senatorskiej № 2, W. Zalewskiego. 13909

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie i kroju, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca. Ulica Aleksandrja № 14, m. 4. 13892

Panna będąca w sklepie galanteryjno-perfumeryjnym i dystrybucyjne - piśmiennych materjałów, z kaucją, poszukuje miejsca.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34, m. 15, od godziny 6 po południu. 13899

Osoba wydoskonalona w kroju bielizny męzkiej i damskiej, poszukuje zajęcia do zarządu pracownią lub w sklepie. Ulica Zielna № 7, mieszk. 14, dom Halbera. 13901

Potrzebne panienki uzdatnione do krawieczyzny damskiej. Plac Zamkowy 113. m. 1.

Panny potrzebne zaraz do robót włóczkowych. Wielka 3, mieszkania 12. 1868

Kupno i sprzedaż.

Mleko doskonałe. Żurawia 24, lewa oficyna, 1-e piętro. 13518

Do sprzedania meble orzechowe eleganckie: 2 garnitury, napoleonkowy i grecki, szafa rozbierana, kredens, szeslong, łóżka, biurko, szafka do bielizny, firanki, lustro.—Złota № 2B, mieszkania 12. 13233

Węgla kamiennego wyborowego, 10 korcy z odstawą rs. 9, w składzie, ulica Mokotowska № 4. 13839

Są do zbycia dwie dorożki z parą koni, numerem i liberją, zabezcen. Prosta № 8.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna, 2 stoły, łóżko, krzesło i parawan, za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka 9.

Do sprzedania fortepian za rs. 90 i sklep spożywczy za rs. 900. Zgoda № 1. 13685

Maszyn Wheelera Wilsona kilka, bardzo pięknie szyjących, z gwarancją, pozostawiono do sprzedania, po bardzo nizkich cenach u mechanika Bansleben. Podwal № 24.

Jeleń oswojony $1\frac{1}{2}$ roku mający, jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 44, u właściciela domu. 13737

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, **na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną.** 13877

Fortepiany używane są do sprzedania. Ceny nizkie. Wszelkie reperacje i strojenia takowych przyjmuje fabr. T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 13753

Pompka ssąca, system Lessesta, z rurami, prawie nowa, tanio do sprzedania. Wiadomość: dystrybucja Wernera, Elektoralna 47.

Kredens gospodarski do sprzedania za 36 rs., szeslong lamą kryty, nowy, za 22 rs. i fotelik damski do tualety. Ul. Nowy-Świat № 57, mieszkania 19. 13629

Fortepian palisandrowy, z blatem i czterema szprejcami metalowemi, z fabryki Małeckiego, jest do sprzedania przy ul. Zielnej № 15, w mieszkaniu Ignacego Krzyżanowskiego. 13548

Maszyna do szycia Singera, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 64c, mieszkania 17. 13494

Fortepian 7 okt. czarny, krótki, mało używany, do sprzedania, za rs. 300. Leszno 1, mieszkania 13. 13670

Kupuję książki polskie, francuzkie i rosyjskie, sztychy, obrazy, akwarele, brązy, zegary, porcelany, meble, dywany i rozmaite przedmioty starożytne B. Bolcewicz, Saski Plac № 5. róg Królewskiej. 12404

Magazyn mebli skromnych i bogatych, garnitury gotowe, b. tanie, roboty stolarskie dekoracyjno-tapicerskie wykonywa na czas podług życzenia. Nowy-Świat № 36. Witkowski. 12538

Tanio do sprzedania garnitur mebli mahoniowy, utrechtem kryty, w dobrym stanie i bryczka na resorach, urzędowej roboty. Leszno № 20, w fabryce fortepianów. 13742

Fortepian Hoffera prawie nowy, krótki, czarny, do sprzedania. Miodowa 5, u organisty. 13671

Meble ozdobne, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro mezkie, garnitnrek napoleonkowy, łóżka wiedeńskie, umywalnia, toaleta damska, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy, dywany i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 13740

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6. w pałacyku na lewo № 41.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 13783

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 13865

Nowe i używane faetony, wolanty, koczyk z fordeklem, egoistka, do sprzedania. Krucza № 13, od Wilczej. 13904

Suknia ślubna, biała, atłasowa, zupełnie świeża, na osobę szczupłą, do sprzedania za rs. 23, suknia bordo za rs. 12, ulica Zielna № 7, mieszk. 14, dom Halbera. 13902

Stoły dębowe. (na obiady) są do sprzedania. Ulica Śliska № 26, u stolarza. 13898

Do sprzedania osłona od deszczu, palto z kapturem, amerykańskie, nieprzemakalne, zupełnie jak kortowe. Wiadomość Sosnowa № 5b, mieszk. 8. 13893

Kredens, stół, 6 krzeseł rzeźbionych, dębowych, 22 łok. brokateli, 12 łok. adamaszku, bordo jedwabnego, tanio do sprzedania. Elektoralna 33, mieszk. 19. 13887

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 13889

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej. stróż wskaże. 13905

Fortepian Hoffera, o 7 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania, za rs. 300, widzieć można od 12—3. Przeskok 1. mieszkania 5. 1883

Masło litewskie, sprzedaje. Hafty i szycie przyjmuje. Krucza 2a, mieszk. 7. 1882

Lokomobilę używaną o sile 6-ciu koni ktoby miał do sprzedania, raczy się zgłosić do M. J. Lipszyc, ul. Nalewki № 9. 13879

Maszyna do sprzedania Wheelera Wilsona, cena przystępna. Świętojańska 9, mieszkania 20. 1877

Powóz z fordeklem, w dobrym stanie, zdatny na prowincję, za rs. 100 do sprzedania. Leszno № 48 nowy. 13908

Meble do sprzedania, dwie szafy orzechowe rozbierane, łóżka mahoniowe z materacami nowe, para luster, konsola z lustrem złocone, duży fotel aksamitny zielony i t. p. Wspólna № 7A, mieszk. 4. 13882

Meble, garnitur orzechowy do sprzedania tanio. Ciepła № 9, pierwszy dom od koszar Mirowskich, mieszk. № 1, stróż wskaże.

Koni para karecianych, 4½ i 5-letnie, silne i zdrowe, rasy anglo-arabskiej, ze stadniny hr. Augusta Potockiego, do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu, Wiejska № 1a.] 13886

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 52. 13678

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją w każdym czasie do sprzedania. Ul. Orla № 8.

Dom do sprzedania lub na zamianę; może być przyjęto: folwark, willa lub suma hypoteczna. Dochód rubli 2,000. Szacunek rubli 18,000, na gruncie pozostaje rubli 10,000 na 5 i 7%. Wiadomość: Elektoralna № 1, dystrybucja Szleifsteina. 13736

Rs. 3,000 potrzebne są na pewną hypotekę. Wiadomość: Nowy-Świat № 17, w składzie rękawiczek B. Kowalskiej. 13420

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, galanterja, materjały piśmienne i nafta, do sprzedania każdego czasu, lub do odstąpienia bez towaru, od św. Michała, Długa № 4. Sklep i mieszkanie, oraz kuchnia duża, komorne nie drogie. 13429

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów, kilkanaście lat egzystujący, komorne tanie. Ul. Sienna № 27 lit. A. 13643

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu. Róg Twardej i Żelaznej № 39. 13710

Do sprzedania sklep wiktuałów za rogatką Jerozolimską w Ochocie. Wiadomość u goździarza № 40. 13713

Sklep mydlarski do odstąpienia, cena przystępna. Róg Nowego-Światu i Smolnej.

Korzystny sklep w dobrym punkcie można nabyć za cenę przystępną. Sienna 15.

Jedynie z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz lub od św. Michała sklep rękawiczniczy, z urządzeniem i towarami. Punkt dobry. Klijentela wyrobiona. Może być odstąpiony i na inny proceder. Wiadomość: Podwal № 10, w sklepie rękawiczniczym.

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 55. 13524

Potrzeba 2,000 rs. w pierwszej połowie wartości majątku w guber. Siedleckiej, u adwokata Wagnera, Erywańska № 4a, od godziny 4—6. 13138

Potrzebne są do wypożyczenia rs. 300 na czas kilku miesięcy. W procencie otrzyma mieszkanie i życie. Wiadomość: zaraz za rogatką Mokotowską № 2, mieszk. 16. 13831

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowo-Senatorska № 3, w magazynie ubiorów męzkich Raciewicza. 13837

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną. Gęsia 51.

Sklep wiktuałów z towarem jest do sprzedania z przyczyny choroby właścicielki.— Ogrodowa № 40. 13842

Kolonja do sprzedania blizko Warszawy, 20 morgów gruntu pszennego, 7 morg. łąki, dom i zabudowania w najlepszym stanie, pod gontem, ogród owocowy, woda bieżąca. Wiadomość: Nowowielka № 2/1447b, za fabryką tabaczną „Union.“ 13578

Do odstąpienia zaraz na korzystnych warunkach restauracja z komfortem urządzona, w dogodnym punkcie miasta. Bliższa wiadomość w kiosku na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 13770

Potrzebne jest zaraz na dom rs. 1,000 na dobrą hypotekę. Proszę oferty składać w kiosku na Krak.-Przedm., na wprost Roezlera.

Rs. 1,000 potrzeba jest na drugi № hypoteki. Interesanci zechcą oferty zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. S.

Pożyczka rs. 200 potrzebną jest, na powiększenie handlu, w procencie mieszkanie z opałem i usługą. Wiadomość: ulica Solna № 4, mieszk. № 8. 13807

Rubli 8,000 do 10,000 do wypożyczenia, na pewną hypotekę. Królewska 43, róg Grzybowa. — Zawadzki. 13820

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, z materjałami piśmiennemi, od lat kilku egzystujący, z eleganckiem urządzeniem, z towarem lub bez, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 13800

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Wilcza № 18. 1792

Kawiarnia dobrze procentująca zaraz lub od kwartału do sprzedania. Ulica Furmańska № 10. 13659

Pożyczka rs. 1,200 potrzebna na nieruchomość. Wiadomość u rejenta Sobolewskiego, sąd okręgowy. 13579

Pralnia dająca dochodu rs. 100 miesięcznie, jest do nabycia za rs. 200. Wiadomość w sklepie jubilerskim, Przejazd 3. 13464

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, tanio, bardzo korzystny. Ulica Pawia № 60. 13836

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Starodrzewu sztuk 3,000 zdatnego na belki lub deski, do sprzedania w lesie blizko Wisły. Reflektujący o nabycie, zechcą nadesłać swój adres do kantoru Kurjera pod liter. A. K. 4. 13897

Poszukuje się do kupna: 2 domy, oraz willa z ogródkiem w szacunku od 25 do 75,000 rs., w dobrym punkcie miasta i przy porządnych ulicach. Uprasza się o nadesłanie adresów do kant. Kurjera pod lit. A. K. 4.

Jest do sprzedania gruntu około 8-u mórg pod stacją Skierniewice. Wiadomość w Warszawie № 49 Grzybowska, u właściciela tegoż domu. 13891

Rs. 1,000 potrzeba na hypotekę. Ulica Stare-Miasto № 22, mieszkania 17. 13876

Rs. 16,000 do wypożyczenia na hypotekę domu lub majątku w gub. Warszawskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego. Żurawia 15. 13878

Rs. 5,000 do 14,000 potrzeba na spłatę wierzytelności hypotecznej, na pierwszy lub drugi numer, procent 8—10. Królewska 43, róg Grzybowa.—Zawadzki. 13913

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Hoża 13. 13885

Potrzeba pożyczki rs. 1,500, na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Stare-Miasto № 6, 1-sze piętro, od frontu, zastać można do godziny 3 po południu. 13833

Sklep wiktuałów od lat 30 egzystujący, jest do odstąpienia. Ul. Browarna № 13. 13870

Do sprzedania zaraz, skład węgli i drzewa. Oferty pod lit. K. G. 3, proszę zostawiać w kantorze Kur. Warsz. 13872

Rs. 4,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Leszno № 18, m. 26.

Lokale.

W każdym czasie do odstąpienia mieszkanie: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, z waterklozetami, zlewem i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, 500 rs. rocznie. Wiadomość u stróża: № 4D ul. Karmelicka. 13851

Piekarni poszukuje z urządzeniem i piecem. Ktoby z pp. właścicieli miał do wynajęcia, raczy nadesłać adres: Leszno № 42, mieszkania 8, do Koszalejawa. 13861

2 pokoje elegancko umeblowane, z samowarem i usługą męzką, do wynajęcia. Ul. Długa № 11, mieszkania 10. 13854

Lokale pomniejsze i sklep z mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajów. 13577

Do wynajęcia pokój duży, umeblowany, z kuchnią lub bez takowej. Aleje Jerozolimskie № 26, mieszkania № 11. Zastać można od 10 do 3-ej. 13702

Różne lokale małe i duże, oraz stajnia elegancko urządzona, do wynajęcia. Ulica Leopoldyny № 17, obok ogrodu Pomologicznego, róg Alei Jerozolimskiej, wiadomość u właściciela. 13682

Jest do wynajęcia pokój z fortepianem przy familji, za bardzo przystępną cenę. Ulica Dobra № 17C, mieszkania 3. 13674

Do wynajęcia od 1-go Października mieszkanie parterowe od frontu, składające się z 4-ch obszernych eleganckich pokoi, dużej i widnej kuchni, przedpokoju, pasażu, 2 komórek i 2 piwnic. Ogrodowa № 11. 13673

Lokale różne, od rs. 3 do 10 na miesiąc, stajnie, wozownie, sklepy, są do wynajęcia. Ulica Kacza № 6. 13465

11 pokoi na 1-m piętrze ze wszelkiemi wygodami i stajnia na 4 konie zaraz do wynajęcia. Rocznie 2,200 rs. Smolna № 1, wiadomość u stróża. 13562

Do wynajęcia kuchnia przy restauracji na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Pańskiej № 48, w restauracji. 13838

Do wynajęcia od 1-go Października 3 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, w domu murowanym 2-piętrowym, tuż za rogatką Mokotowską, przed stacją tramwajową położonym, tudzież stajnia i wozownia. 13841

Do wynajęcia od Października dwa pokoje z kuchnią i piwnicą, lub jeden od ogrodu. Wiadomość: ul. Łucka № 14, u właściciela. 13850

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole, stróż wskaże. 13914

Apartament bardzo elegancki z 7-u p... z 3 balkonami i wszelkiemi wyg odami, wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 13884

Za rs. 7 lub 4 do wynajęcia pokój, tamże potrzebna panna do maszyny i podręczna, hotel Brühlowski, Wrotnowska, 1-szy sklep od Niecałej. 13895

Piekarnia na Starem-Mieście pod № 34 w każdym czasie jest do wynajęcia. 13871

Widok № 14, drugi dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia od 1-go Października r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, oraz obszerna suteryna z 3-ch pokojów z urządzonym piecem, na lakiernię lub inny proceder, a najwłaściwiej na pralnię. Cena przystępna. 13813

Mieszkanie umeblowane, złożone: z salonu, sypialnego i przedpokoju, zaraz jest do wynajęcia na Nowym-Świecie № 39, na 1-m piętrze, stróż wskaże. 13735

W 2-m domu za Nowo-Zielną, Zielna 31, do wynajęcia od 1 do 6 pokoi z komfortem, urządzone tamże i sklepy. 12318

4 pokoje z pasażem, przedpokojem i kuchnią, na dole od frontu, do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Ulica Złota № 2B, trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej. 13738

Elektoralna 28. Do najęcia zaraz sklep z mieszkaniem za rs. 300; 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, woda, zlew, na 3-m piętrze, za rs. 280; oraz 3 pokoje obszerne z przedpokojem i kuchnią, wodą i zlewem, na 1-m piętrze, od 1-go Października. 13725

2 sklepy do wynajęcia. — Ulica Chmielna № 9. 13357

Do wynajęcia 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, w domu murowanym, zaraz lub od 1-go Października, za rs. 260 rocznie, na Pradze przy rogatkach Moskiewskich № 240. 13845

Lokal na 1-m piętrze, obszerny, do wynajęcia. Chmielna № 9. 13356

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Główny zakład froterów warszawskich przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach massą woskową, terpentynową, mycie pokoi, okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. Ulica Marszałkowska 34 róg Złotej. Jan Kewicz.

Fabryka fortepianów Teodora Elwart, przeniesiona z Mokotowskiej w Aleje Jerozolimskie 21. Uskutecznia reperacje i strojenia; przyjmuje w zamian fortepiany i pianina, oraz takowe kupuje. 13707

Wełna przyjmuje się do prania i przerobienia na watę, w fabryce waty. Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer. 12089

Obiady prywatne, przy ulicy Żórawiej № 17, mieszkania 9. 13529

Ktoby sobie życzył dostarczać ze wsi do Warszawy 3 razy dziennie świeże mleko, zgłosi się: Chmielna 19, mieszk. 12, do 10-ej rano. 1848

Bezdzietne małżeństwo życzy przyjąć za własne dziecię ubogich rodziców lub sekretnego urodzenia. Wiadomość u P. Médalis, akuszerki, ul. Świętojerska № 22. 13552

U akuszerki P. Médalis. Dla dam przybyłych na kurację lub dla odbycia słabości, pokoje i pokoiki z meblami, opałem i usługą, od rs. 10 miesięcznie. Dyskrecja najściślejsza i umieszczenie dziecka zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22. 13549

U akuszerki J. K. jest pokój osobny i wspólny dla przyjezdnych na kurację, miesięcznie rs. 6, ze stołem, także i dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną. Ul. Marszałkowska № 8, m. 9. 13911

U akuszerki M. S. są pokoje oddzielne i wspólne dla osób przyjezdnych i miejscowych potrzebujących pomocy, od rs. 10 z umieszczeniem dziecka. Ul. Bracka 6. 13712

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14. 13809

U akuszerki pokój obszerny, na pierwszem piętrze, dla osoby spodziewającej się słabości, cena przystępna. Ulica Krucza № 4, mieszkania 5. 13788

Pies wyżeł polskiej rasy, maści tarantowatej, uszy ciemno-kasztanowate, miał na szyi szpagat, zginął d. 2 b. m. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Freta № 16, mieszkania 7, za wynagrodzeniem. Niewłaściwy posiadacz pociągniętym zostanie na drogę sądową. 13719

Suczka jamnik, mała, czarna, podpalana, z białą obróżką, zginęła od szczeniąt w piątek wieczorem na ulicy Wspólnej. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Wspólną № 7A, mieszk. 4, za wysoką nagrodą. 13881

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 29 Августъ (10 Сентября) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.